

Dalszy wzrost produkcji w przemyśle i rolnictwie, lepsze zaopatrzenie ludności

Pomysłny rozwój gospodarczy Wielkopolski

Komunikat WKPG w Poznaniu o wykonaniu planu gospodarczego w III kwartale 1953 roku

W dniu wczorajszym ogłoszony został komunikat Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego w Poznaniu o przebiegu wykonania wojewódzkiego planu gospodarczego w III kwartale 1953 roku. Według danych statystycznych wykonanie wojewódzkiego planu gospodarczego w III kwartale 1953 r. przedstawiało się następująco:

I Wykonanie I wzrost produkcji terenowego przemysłu drobnego

Plan produkcji globalnej terenowego przemysłu drobnego za III kwartał 1953 r.

Wojewódzki Zarząd Przemysłu Terenowego	107
Wojewódzki Zarząd Przemysłu Terenowego	
Materiałów Budowlanych	107
Związki Branżowe Związku Spółdzielni	
Przemysłowych i Rzemieślniczych	105
Wojewódzki Związek Spółdzielni Inwalidów	126
Ekspozytura Centrali Przemysłu Ludowego	
i Artystycznego	130
Ekspozytura Centralnego Zarządu Handlu	
Owocami i Warzywami	109
Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni	
„Samopomoc Chłopska“	118

W III kwartale dla zaspokojenia bezpośrednich potrzeb ludności wyprodukowa-

został wykonany w 111 proc., tym samym osiągnięto wykonanie rocznych zadań planu za okres trzech kwartałów 1953 r. w 85 proc.

Przedsiębiorstwa przemysłowe, podległe poszczególnym wojewódzkim zarządom i centralom, wykonały plan globalnej produkcji przemysłowej jak następuje:

Procent wykonania planu za III kwartał 1953 r.

no ponad plan znaczną ilość artykułów przemysłowych jak np. różnego rodzaju wyroby metalowe, wagi, obuwie gumowe, szkło, cegła i inne.

Roczny plan wydobycia ropy został wykonany w 112 proc., dzięki czemu w poważnym stopniu zwiększone zostało zaopatrzenie w opał mieszkańców wsi, niezależnie

od tego znaczne ilości torfu rozprawdano na zaopatrzenie drobnego przemysłu, szkół, biur i zakładów żywności zbiorowego.

Mimo wykonania i przekroczenia planu w zakresie wartości produkcji globalnej, jak również w zakresie ilości produkcji większości artykułów przemysłowych — niektóre jednostki organizacyjne terenowego przemysłu drobnego nie wykonały w pełni planu produkcji wszystkich wyrobów.

Nie wykonały zadań planu: Wojewódzki Zarząd Przemysłu Terenowego w zakresie produkcji mebli, szaf kuchennych, skrzyń, okuć budowlanych; Wojewódzki Zarząd Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych w zakresie produkcji dachówek; Związki branżowe Związku Spółdzielni Przemysłowych i Rzemieślniczych w zakresie produkcji mebli, tkanin bawełnianych, wyrobów gumowych.

Produkcja globalna terenowego przemysłu drobnego wzrosła w cenach porównywalnych w III kwartale 1953 r. o 23 proc. w porównaniu z III kwartałem 1952 r.

Terenowy przemysł drobnego województwa wprowadził w III kwartale br. do produkcji ogółem 22 nowe artykuły, nie produkowane dotychczas na terenie województwa, jak np. urządzenia do sal operacyjnych, różny sprzęt laboratoryjny, podkładki sprężynowe do łóżek, hydranty ogrodowe, zgrzebła do czyszczenia koni itp.

Siec punktów usługowych wzrosła w kwartale sprawozdawczym o dalsze 239 punktów tak, że łączna ich licz-

ba na koniec kwartału wykazuje wzrost o 30 proc. w porównaniu ze stanem na koniec roku ubiegłego. Podkreślić należy poważny wzrost liczby punktów usługowych na wsi, a zwłaszcza w branżach metalowej, drzewnej, skórzanej.

Liczba zatrudnionych w terenowym przemyśle drobnym kształtowała się na poziomie 1952 r., natomiast wydajność pracy liczona wg wartości produkcji w cenach niezmiennych na 1 pracownika grupy przemysłowej wzrosła o 23 proc. w porównaniu z III kwartałem ub. roku.

II Rolnictwo

Tegoroczna akcja żniwna przeprowadzona została w gospodarstwach indywidualnych i spółdzielniach produkcyjnych sprawnie i pomyślnie.

Odnosi się to szczególnie do takich prac jak przygotowanie parku maszynowego, kontrola i wyniki dni gotowości, realizacja pomocy sąsiedzkiej i współzawodnictwa. Również sama organizacja sprzętu zbóż przebiegała sprawnie.

Koszenie zbóż w tegorocznej akcji żniwnej miało charakter rytmiczny i zakończone zostało o 10 dni wcześniej aniżeli w roku ubiegłym.

W koszeniu i sprzecie zbóż przodowały państwowe gospodarstwa rolne i spółdzielnie produkcyjne, z których poważna ilość dokonywała zespolowego sprzętu po raz pierwszy.

Na wyróżnienie w koszeniu zbóż zasługują spółdzielnie produkcyjne Tomickiej i Dymaczewo, pow. Poznań, Przybini, pow. Leszno, Koszuty i Kopaszycze, pow. Środa, Zaborowo, powiat Wolsztyn i inne, które koszenie podstawowych zbóż ukończyły już w pierwszej połowie lipca bież. roku.

W dużym stopniu na sprawną przebieg akcji żniwnej w spółdzielniach produkcyjnych wpły-

(Dokończenie na str. 2)

Prezydium spółdzielczego zebrania organizacyjnego w Kabwach. Jako jeden z pierwszych podpisuje statut Stanisław Borowiak. (Do reportażu na str. 3)

Spółeczeństwo polskie uczciło pamięć poległych bohaterów

WARSZAWA (PAP)

W przeddzień święta zmarłych, społeczeństwo polskie złożyło hołd bohaterom poległym za wolność naszej Ojczyzny. Młodzież ZMP-owska Warszawy złożyła wieńce i wiązanki kwiatów przed Mauzoleum gen. Karola Świerczewskiego, Juliana Marchlewskiego, na płytach grobowych Hanki Sawickiej i Janka Krasickiego, zaciągnęła warty przed grobami bojowników o Polskę Ludową.

Rodziny poległych w walce o wolność Ojczyzny, odwiedziły w tym dniu groby swych bliskich, których pamięć żyje w sercach całego narodu. Trokliwie ręce złożyły na grobach dowody serdecznej pamięci — kwiaty i zieleń, zapalili świece.

Grob Nieznanego Żołnierza pokrył się czerwienią kwiatów.

Z pietyzmem przybrano groby wyzwolicieli stolicy — żołnierzy radzieckich spoczywających na cmentarzu-mauzoleum.

Kwiatami pokryto płyty państwowe ku czci poległych w walkach z hitlerowskim najeźdźcą.

Na miejscach straceń ofiar faszystowskiego terroru zapalono lampki nagrobkowe.

W całym kraju, na upamiętnienie poległych, złożono kwiaty i wieńce, zapalono lampki nagrobkowe. W skupieniu i ciszy chyliły się głowy nad grobami tych, dzięki którym możemy dziś budować nowe, coraz piękniejsze życie.

Załoga WFUM pierwsza w kraju

Wielkop. Fabryka Urządzeń Mechanicznych uzyskała pierwsze miejsce w kraju w branżowym, międzyzakładowym współzawodnictwie w III kwartale.

Jest to już trzeci sukces w skali ogólnokrajowej, uzyskany przez robotników Wielkopolskiej Fabryki Urządzeń Mechanicznych w okresie niecałego roku. Zdobyli oni już bowiem pierwsze miejsce w ogólnokrajowym współzawodnictwie w IV kwartale ub. r. oraz drugie miejsce za osiągnięcia w II kwartale br.

(L)

Repatriacja jeńców niemieckich z ZSRR

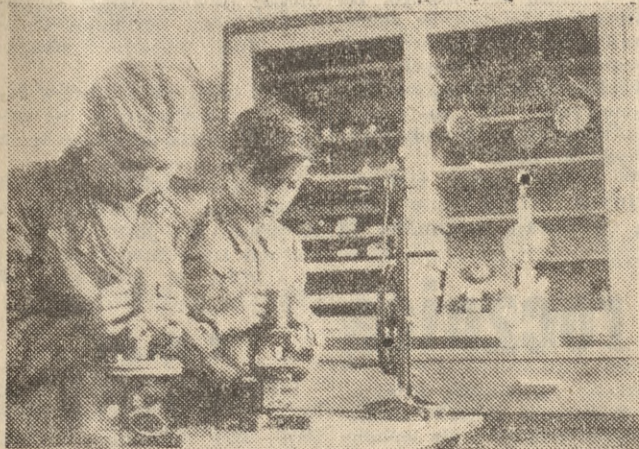
MOSKWA (PAP).

Agencja TASS podaje: Zgodnie z porozumieniem zawartym między rządem radzieckim a delegacją rządową Niemieckiej Republiki Demokratycznej w czasie rokowań w Moskwie w sierpniu br. w ostatnim czasie przybyli do Berlina repatriowani z ZSRR jeńcy niemieccy, zwolnieni z dalszego odbywania kary za przestępstwa popełnione w czasie wojny. Ogółem wróciło 5.384 żołnierzy i oficerów. Wśród repatriowanych znajduje się kilku generałów.

Z kroniki dyplomatycznej

W dniu 31 października br. opuściła Polskę, udając się do Niemieckiej Republiki Demokratycznej, ambasador nadzwyczajny i pełnomocnik Aenne Kundermann, żegnana przez dyrektora protokołu dyplomatycznego MSZ Edwarda Bartola oraz członków ambasady NRD z chargé d'affaires A. I. Rudolffem Rossmissem na czele. Ambasadora Kundermann zęgnali również szefowie szeregów przedstawicielstw dyplomatycznych, akredytowani w Polsce.

Popatrz Przeczytaj otównaj



Barbara Leśniak i Stanisław Bejma, syn średnioklasowego chłopca z zaciekawieniem obserwują przez mikroskopy życie drobnoustrojów. Czy może to zdziwić z Uniwersytetu? Nie. Basia i Stasio uczęszczają do wiejskiej 7-klasowej szkoły, półtora roku temu otwartej w gromadzie Pietrzyków. gm. Dłusk, powiat Września. O wyposażeniu jej świadczy chociażby własny mikroskop.

Rodzice z Pietrzykowa, przypominając sobie jednoklasówkę, w której przed wojną ledwo poznaliście abecadło. Takich jednoklasówek jak w Pietrzykowie było w Wielkopolsce przed wojną 1639, czyli 75 procent ogółu szkół. Obecnie zmniejsza się stale ilość szkół o jednym nauczycielu, a powstają zakłady bogato wyposażone w pomoce naukowe, tak jak np. w Pietrzykowie w gabinetach biologicznych i fizycznych. Na 199 obiektów szkolnych uruchomionych w Wielkopolsce po roku 1945, otwarto 128 szkół wiejskich.

Powstały one w wyniku wspólnej pracy, wspólnego wysiłku robotników i chłopów. Robotnicy wykonują swe plany produkcyjne.

A WY, CHŁOPI Z PIETRZYKOWA! CZY WYKONALISCIE SWE OBOWIĄZKI?

Soltyś Kazimierz Maciejewski, kiedy dostarczycie resztę

Waszych planów? I jak długo będzie patrzył aktywnie w Dłusku i gromadzką w Pietrzykowie na opieszłość Jana Hauke z Pietrzykowskiej kolonii, który zobowiązany do odstawy 5.243 kg zboża, sprzedał zaledwie 600 kilogramów.

Nie pozwólcie sabotować planowych odstaw, jak to usiłował robić Wacław Krzyżaniak z gromady Rataje, gm. Dłusk, który nie odstawił zboża, a sprzedał je po cenach spekulacyjnych, szeregając wrogie, kulaćskie plotki. Słusznie się stało, że szkodnika ukarano 10 miesiącami więzienia.

Wykonując swe obowiązki pomagacie Barbarze Leśniak, Stanisławowi Bejcie i tysiącom innych dzieci chłopskich, którym władza ludowa zapewnia możliwość pełnego rozwoju. Spójrzcie choćby na Waszą szkołę, porównajcie ze swoimi dawnymi, a zrozumiecie, jak wiele już osiągnęliśmy.

PAMIĘTAJCIE, ŻE WYKONANIE OBOWIĄZKÓW WOBEC PAŃSTWA, TO WASZ CHŁOPSKI WKŁAD W DALSZY ROZWÓJ NASZYCH MIAST I WSI. Odstawiając zboże, żywiec, mleko, czy wpłacając w przewidzianych terminach podatki gruntowe — działacie we wspólnym i we własnym interesie.

CHŁOPI PRACUJĄCY ORGANIZUJĄ ZBIOROWE TRANSPORTY

Pracujący chłopci gminy Kórnik wykazują coraz większe zrozumienie swoich obowiązków społecznych. W dniach od 20 do 27 ubm. coraz czynniejszy aktywny gminny zdołał zorganizować dalsze cztery transporty zbiorowe. Gromady Daszewice i Dachowa dostarczyły do punktu skupu GS łącznie ponad 28 ton zboża. W odstawię przodu gromady: Kromolice, Prusino i Daszewice.

Chłopi gromady Siedlecko, w gminie Wągrowiec, Północ przybyli do powiatowego punktu skupu z przeszło 30 kopistami załadowanymi wozami. Na czele manifestacyjnej odstawy zboża dla państwa stał przodujący chłop radny GRN — Jan Dembniak. Zbirowa odstawa jest zasługą wągrowieckich robotników. W pracy uświadamiającej wśród chłopów tej gromady

wyróżnili się szczególnie robotnicy: Stanisław Jakóbowicz z PZGS w Wągrowcu i Roman Adamczewski.

Chłopi z gromady Prusze pod Wągrowcem zorganizowali w dniu 29 ubm. drugi zbiorowy transport zbożowy.

29 chłopów z gromady Brzeźno Nowe w gminie Wągrowiec zorganizowało zbiorowy transport ziemniaków, dostarczając na punkt skupu 50 ton ziemniaków.

Chłopi z gm. Wronki zorganizowali 4 zbiorowe transporty zboża, odstawiając 41 ton ziarna (gromada Nadolnik szczyt się wykonaniem 95,4% planu).

Gromady Żelice i Siemno z gminy Wągrowiec dostarczyły na punkty skupu w transportach zbiorowych ponad 50 ton ziarna.

SKORZYSTALI Z ZAMIENNIKÓW

Prezydium GRN w Ujściu (pow. Chodzież) zatwierdziło do

tychczas 11 podań od chłopów, którzy wykonali 75 proc. dostaw i pragneli resztę planu wypełnić za zamiennikami. Czterej rolnicy skorzystali już z zamienników i przy ich pomocy wykonali swój plan zbożowy w 100 proc.: Grzegorz Wargin z Byszek, Salomea Maczkowiak z Jabłonowa, Zygmunt Krupnik z Jabłonowa i Franciszek Rajewicz. Równocześnie Jan Cimiński, Agnieszka Cimińska, Kazimierz Tyma i Prakseda Nowicka z Byszek, po zatwierdzeniu złożonych przez nich podań, przystąpili do pełnego wykonania obowiązkowych dostaw przy pomocy zamienników w postaci mleka. (w)

DLA NIEPOPRAWNYCH — SUROWE KARY

Michał Sipiak, właściciel przesyła 16-hektarowego gospodarstwa w Woli Książęcej (gmina Kotlin), złośliwie uchylał się od realizacji planów zbożowych. Złaski

także z dostawą mleka, żywności i ziemniaków. Jest on ponadto winien państwu z tytułu podatku gruntowego bez mała 10.000 złotych. Sipiak odgrażał się aktywistom zespołu gminnego. Jego oświadczenia, jakoby plony uległy mu zniszczeniu w 70 proc., okazały się w rzeczywistości kłamstwem. Dowodem — dobre plony gospodarzy, którzy posiadają pola obok pól Sipiaka. Wielu z tych mało-rolnych chłopów wykonało już swoje plany odstaw w całości.

Przed kilkoma dniami Sipiak stanął przed Sądem Powiatowym w Jarocinie, oskarżony o złośliwe uchylanie się od wypełnienia podstawowych obowiązków wobec państwa. Przewód sądowy wykazał, że Sipiak już w roku zeszłym sabotował planową odstawę zboża, za co karany był wówczas 3-miesięcznym aresztem. Sąd wydał wyrok skazujący złośliwego kulaka na 10 miesięcy więzienia.

Oświadczenie marszałka Paulusa złożone przed wyjazdem ze Związku Radzieckiego

MOSKWA (PAP)

1 listopada prasa radziecka opublikowała oświadczenie marszałka Paulusa skierowane do rządu radzieckiego. W związku z repatriacją niemieckich jeńców wojennych z ZSRR repatriowany został również marszałek Paulus, który po przybyciu do Niemiec osiedlił się na stałe w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Przed wyjazdem ze Związku Radzieckiego Paulus złożył następujące oświadczenie skierowane do rządu ZSRR:

„Do Rządu Radzieckiego.

Wracając z niewoli do ojczyzny, w związku z uwolnieniem niemieckich jeńców wojennych w myśl wspólnego komunikatu Rządu Radzieckiego i delegacji rządowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej z dnia 23 sierpnia 1953 roku, pragnęlbym, zanim opuszczę Związek Radziecki, złożyć poniższe oświadczenie.

Wielkoduszna decyzja Rządu Radzieckiego z dnia 23 sierpnia br. w sprawie jeńców wojennych raz jeszcze dowodzi, że Rząd Radziecki w swej polityce wobec Niemiec nie powoduje się uczuciem zemsty za te niezliczone cierpienia, które wyrządził nam narodzi radziecki

mu w wyniku rozpętanej przez nas wojny. Przeciwnie, swą pokojową polityką, która znów znalazła wyraz we wspomnianej decyzji, ułatwia on całemu narodowi niemieckiemu dążenie pokojową drogą do jedności Niemiec i tym samym do szczęśliwej przyszłości.

Dowodząc wojskami niemieckimi w bitwie pod Stalingradem, która rozstrzygnęła los mojej ojczyzny, poznałem wszystkie okropności agresywnej wojny, jakich doznał nie tylko zaatakowany przez nas naród radziecki, lecz i moi żołnierze. Moje własne doświadczenie, jak również wynik całej drugiej wojny światowej przekonują mnie, że nie można opierać losu narodu niemieckiego na

podstawie idei panowania, lecz tylko na podstawie trwałej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i ze wszystkimi innymi narodami miłującymi pokój. Wydaje mi się więc, że zawarte na zachodzie układy wojenne, u których podstaw leży idea panowania, nie są odpowiednim środkiem pokojowego pojednania Niemiec i zapewnienia pokoju w Europie.

Co więcej, układy te pogłębiają jedynie niebezpieczeństwo, jakie pociąga za sobą stan rozbitcia Niemiec, i przez dłużej go. Jestem przekonany, że jedyną realną drogą prowadzącą do pokojowego pojednania Niemiec i do pokoju w Europie jest porozumienie między samymi Niemcami i zawarcie traktatu pokojowego na podstawie noty radzieckiej do mocarstw zachodnich w sprawie Niemiec z dnia 15 sierpnia br.

Dlatego też postanowiłem, że po powrocie do ojczyzny poświęcę wszystkie swe siły, aby przyczynić się do osiągnięcia świętego celu — pokojowego pojednania demokratycznych Niemiec oraz przyjaźni narodu niemieckiego z narodem radzieckim, jak również ze wszystkimi innymi narodami miłującymi pokój.

Zanim opuszczę Związek Radziecki pragnęlbym powiedzieć ludziom radzieckim, że ongiś przybyłem do ich kraju, ślepo słuchając rozkazów, jako wróg. Obecnie zaś opuszczam ten kraj jako jego przyjaciel.

24 października 1953 r.

Friedrich Paulus
marszałek
b. armii niemieckiej

Czyn Październikowy przyniesie dalszą poprawę warunków bytowych załóg robotniczych

Z licznych zakładów produkcyjnych Wielkopolski nadchodzą doniesienia o korzyściach, które odnoszą robotnicy w toku realizacji zobowiązań dla uczczenia XXXVI rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

W dużym stopniu wykonana już swe zobowiązania załoga Poznańskich Zakładów Metalurgicznych „POMET”, która postanowiła m. in. wyprodukować ponad plan 150 ton odlewów i uruchomić produkcję różnych artykułów gospodarskich z odpadów. Sprawnie przebiega również w tych zakładach realizacja zobowiązań, których celem jest poprawienie warunków bytowych załogi. Przy zakładach uruchomiono już m. in. punkty usługowe: szewski i krawiecki.

W Poznańskich Zakładach Armatury Przemysłu Terenowego załoga wybudowała przed terminem piec odlewniczy i zrealizowała w 80 proc. inne zobowiązania.

Wiele różnorodnych korzyści zapewni realizacja zobowiązań w Zjednoczeniu I Budownictwa Miejskiego. Dyr. administracyjny — Kusa i starszy inspektor bezpieczeństwa w tym Zjednoczeniu — urzędnik m. in. pierwszy w Polsce ruchomy gabinet instruktażowy bezpieczeństwa i higieny pracy.

Opracowuje się tu ponadto dokumentację do zespołu maszyn do tynkowania mechanicznego, bezsprężarkowego oraz wyszkolił brygadę do prowadzenia mechanicznego tynkowania i mechanicznego malowania klejowego na budowach.

Czyn Październikowy przyniesie także dalszą poprawę warunków pracy na wielu budowach. Dowodem chociażby budowa „POMET”, gdzie

m. in. w toku Czynu Październikowego postawił się jeszcze przed okresem zimowym ogrzewane schronisko dla robotników oraz dostarczą się będzie w okresie zimowym dwa razy w ciągu dnia napoje gorące na stanowiska robocze.

Aeroklub ostrowski zdobywcą proporcja Zarządu Głównego ZMP

W dniu 31 października w Domu Kultury „Kolejarza” w Ostrowie odbył się ogólnopolski zjazd delegatów aeroklubów LPZ połączony z wręczeniem Aeroklubowi w Ostrowie proporcja przechodzącego, ufundowanego przez Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej, za zajęcie pierwszego miejsca we współzawodnictwie międzyklubowym w skali krajowej.

Aeroklub LPZ w Ostrowie uzyskał najlepsze wyniki w kraju głównie dzięki osiągnięciom swoich trzech sekcji: silnikowej, szybowcowej i spadochronowej. Członkowie Aeroklubu Ostrowskiego posiadają w swoich szeregach doskonałych pilotów wyczynowych: Antoniego Śmigła oraz braci Romana i Henryka Zydorczaków, ZMP-owców, którzy uzyskali złote odznaki pilota szybowcowego z trzema diamentami. Pilot Stanisław Cnotliwy zdobył w roku ubiegłym złotą odznakę z dwoma diamentami.

Sekcja spadochronowa Aeroklubu Ostrowskiego, którą kieruje ZMP-owiec, instruktor Jerzy Kubaczewski, wykonała plan wyszkolenia w 150 proc., a sekcja pilotów samolotowych w 120 proc.

Drugie miejsce w ogólnokrajowym współzawodnictwie międzyklubowym zajął Aeroklub Bielsko-Biala, trzecie Aeroklub Poznański.

Wizyta przyjaciół z odległej Brazylii w Poznaniu

Wracając z III Światowego Kongresu Zawodowców w Wiedniu — zawiatała do Polski 10-osobowa wycieczka związkowców brazylijskich. Po zwiedzeniu Wybrzeża przyjaźni z odległej Brazylii przybyli do Poznania, gdzie na dworcu witali ich: sekretarz ORZZ — Nowak i działacze związkowi.

W pierwszym dniu swego pobytu w Poznaniu miłi goście zwiedzili ZISPO, podziwiając z uznaniem warunki pracy, jakie stworzyła polskim robotnikom władza ludowa. Szczególne zainteresowanie związkowców brazylijskich wzbudził gabinet zakładów bezpieczeństwa i higieny pracy oraz szkielet fabryczny, gdzie robotnicy oddają podczas pracy swe dzieci pod fachową i troskliwą opiekę wykwalfikowanych opiekunek.

W niezwykle serdecznej atmosferze upłynęło spotkanie gości brazylijskich z robotnikami tych zakładów w klubie fabrycznym. Dla utrwalenia spotkania robotnicy ZISPO obdarowali przyjaciół z Brazylii pięknymi upominkami. (st)

Leningrad czci 60-lecie zgonu Jana Matejki

Z Leningradu donosi agencja TASS, że z okazji 60-lecia zgonu Jana Matejki otwarta została w Instytucie Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych ZSRR wystawa poświęcona pamięci wielkiego malarza polskiego. Wystawa obejmuje reprodukcje z dzieł Matejki: „Bitwa pod Grunwaldem”, „Kazanie Skargi”, „Unia Lubelska”, „Kopernik” i wielu innych.

Pierwsze posiedzenie radziecko- niemieckiej komisji mieszanej

BERLIN (PAP)

Dnia 30 października odbyło się pierwsze posiedzenie radziecko-niemieckiej komisji mieszanej, utworzonej zgodnie z drugim punktem protokołu moskiewskiego z 22 sierpnia br. „w sprawie zaprzestania pobierania reparacji i zlagodzenia zobowiązań finansowo-gospodarczych Niemieckiej Republiki Demokratycznej, wzywanych z następstwami wojny”.

Członkami radziecko-niemieckiej komisji mieszanej mianowani zostali przez rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej — F. Selbmann (przewodniczący), P. Strassenberger, W. Rump. — Przez rząd ZSRR — F. Sieniczastow (przewodniczący), S. Trofimow, N. Bibenim.

Komisja omówiła na swym pierwszym posiedzeniu szereg spraw organizacyjnych, nakreśliła kroki związane z przekazaniem z dnem 1 stycznia 1954 roku przedsiębiorstw i ustaliła procedurę dalszej pracy komisji.

62 tysiące nowych członków TPP-R w Wielkopolsce

W trwającym Miesiącu Pogłębiań Przyjaźni Polsko-Radzieckiej ilość kół TPPR wzrosła o 60 i wynosi obecnie 1010. Ilość nowych członków w skali wojewódzkiej w tymże okresie zwiększyła się o 62 tysiące.

Ponieważ wstępowanie w szeregi TPPR trwa w dalszym ciągu należy przypuszczać, że ilość nowych członków przekroczy poważnie liczbę 100 tysięcy. (h)

Delegacja TPP-R wyjechała do ZSRR

Dnia 31 października br., na zaproszenie Wszechzwiązkowego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą (WOKS), wyjechała do ZSRR delegacja Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej z wiceprzewodniczącym zarządu głównego TPP-R — zastępcą przewodniczącego Rady Państwa prof. Stefanem Ignarem na czele.

Komunikat WKPG w Poznaniu o wykonaniu planu gospodarczego w III kwartale 1953 r.

(Dokończenie ze str. 1)

Współzawodnictwo, podjęte na wezwanie spółdzielni Koko-rzyn, pow. Kościan.

Z gromad gospodarujących indywidualnie na wyróżnienie zasługują gromady w powiatach Jarocin i Krotoszyn, które jako pierwsze w województwie zakończyły tegoroczne zniwa w wyniku współzawodnictwa, podjętego na wezwanie gromady Szelejewo, pow. Gostyń.

Całkowite ukończenie koszy i zwózki nastąpiło 10 sierpnia, czyli o 13 dni wcześniej w porównaniu z rokiem ub.

Wg szacunkowych danych przeciętna wysokość plonów w spółdzielniach produkcyjnych na skutek stosowania nowoczesnych zabiegów agrotechnicznych i wydajnej pomocy Państwowych Ośrodków Maszynowych — była wyższa niż w gospodarstwach indywidualnych a mianowicie: w ziele o 38 proc., pszenicy o 23 proc., jęczmieniu o 19 proc. i owsie o 27 proc.

Najwyższe plony w życie osiągnęły spółdzielnie produkcyjne w powiatach Nowy Tomyśl, Gostyń, Gniezno i Kościan; w pszenicy — w powiatach Gostyń, Krotoszyn, Międzybóże, Nowy Tomyśl, i Gniezno, w jęczmieniu — w powiatach Gostyń, Nowy Tomyśl, Krotoszyn, Gniezno, Kościan i Konin.

Plony roślin okopowych wg szacunkowych danych są znacznie wyższe niż w roku ubiegłym: w burakach cukrowych o 9 proc., w ziemniakach o 18 proc.

W wyniku lepszego przygotowania prac i pomyślnych warunków atmosferycznych, siewy ozimów przebiegają w roku bieżącym sprawniej, niż w roku ubiegłym.

Liczba spółdzielni produkcyjnych na koniec III kwartału osiągnęła 827 spółdzielni, co stanowi 79 proc. wzrostu w porównaniu z odpowiednim kwartałem ub. roku.

III inwestycje terenowe i budownictwo

Realizacja terenowego planu inwestycyjnego na rok 1953 osiągnęła na koniec III kwartału br. 70 proc. zadań planu rocznego. W wyniku pomyślnego wykonania planu produkcji budowlanej w III kwartale 1953 r. oddano do użytku szereg ważniejszych obiektów inwestycyjnych planu terenowego. Do końca III kwartału br. zelektryfikowano 11 Państwowych Gospodarstw Rolnych, 13 Państwowych Ośrodków Maszynowych, 12 spółdzielni produkcyjnych, 6 indywidualnych gromad.

W ramach robót melioracyjnych odbudowano 1.013 ha drenowań, wykonano 63

ha nowych drenowań, 60 km nowych rowów, zagospodarowano 5.647 ha łąk, uregulowano 20 km rzek.

Oddano do użytku: szkoły podstawowe w Pile, Panigródzie, pow. Wągrowie, Lewkowie, pow. Ostrowie, internat dla poszkodowanych w Poznaniu, szkołę dla pielęgnarek wraz z internatem w Kaliszu, oraz 4 magazyny nawozowe i towarowe.

Niektóre jednak inwestycje zostały opóźnione w wykonaniu, jak to miało miejsce przy budowie szkół podstawowych w Poznaniu, Rusewie, pow. Kalisz, Nowym Świecie, pow. Turek, Morzysławiu powiat Konin, w Trzcielanie.

Słabo również przebiegała realizacja inwestycji w zakresie dróg gminnych, szczególnie w powiatach Czarnków, Poznań i Gniezno oraz odbudowa Starego Ratusza i Biblioteki Raczyńskich w Poznaniu.

Plan produkcji terenowych przedsiębiorstw budowlano-montażowych został przekroczony o 8 proc. Największe wykonanie planu osiągnęły przedsiębiorstwa podległe Wojewódzkiemu Zarządowi Budowlanych Przedsiębiorstw Powiatowych.

Główna wartość robót budowlano-montażowych przed przedsiębiorstw budowlano-montażowych w III kwartale wzrosła w cenach porównywalnych o 19 proc. w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego.

IV Obrót towarowy

Plan obrotów uspołecznionego handlu detalicznego za III kwartał br. został wykonany w 107 proc., dzięki czemu wzrosło zaopatrzenie ludności pracującej.

Sprzedaż ważniejszych artykułów wzrosła w III kwartale br. w porównaniu z poprzednim kwartałem br. jak następuje:

mąka pszenna	o 33 proc.
kasze i płatki	o 23 „
cukier	o 33 „
pieczywo pszenne	o 21 „
mięso	o 31 „
wędliny	o 9 „
tkaniny bawełn.	o 3 „
nafta	o 44 „

Liczba punktów uspołecznionego handlu detalicznego na terenie województwa wzrosła o 40 proc. w porównaniu ze stanem na koniec roku ub. oraz o 6 proc. w stosunku do kwartału poprzedniego, głównie dzięki rozbudowie sieci drobnotalicznej, jak kiosków i straganów.

Plan obrotów zakładów żywienia zbiorowego został wykonany w III kwartale br. w 104 proc.

Liczba zakładów żywienia zbiorowego zwiększyła się o 10 proc. w porównaniu ze stanem na koniec roku ub. i o 2 proc. w stosunku do kwartału poprzedniego.

V Oświata

Liczba korzystających z kolonii i obozów wyniosła 25114 osób, czyli wzrosła o 5 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym, a liczba dzieci w dziecińcach wiejskich zwiększyła się o 19 proc. w porównaniu ze stanem z 1952 r.

W wyniku pomyślniej realizacji zadań planu br. w porównaniu ze stanem z 1952 r. liczba siedmioklasowych szkół podstawowych wzrosła o 4 proc., w tym w powiatach Kalisz o 26 proc., Trzcielana o 20 proc. Turek o 11 proc., Szamotuły o 9 proc., a liczba uczniów w szkołach siedmioklasowych o 8 proc.

W wyniku podniesienia 56 szkół o jednym nauczycielu na wyższy stopień organizacyjny, zapewniający pełniejsze nauczanie, liczba uczniów w szkołach o jednym nauczycielu zmniejszyła się o 3 proc., a szczególnie w powiatach Nowy Tomyśl, Chodzież, Kalisz, Turek, Koło i Środa.

Liczba nauczycieli szkół podstawowych wzrosła w porównaniu do 1952 r. o 6 proc. Poważnie wzrosła liczba uczniów przyjętych do I klasy, a szczególnie w szkołach podstawowych, liceach pedagogicznych, liceach dla wychowawczyń przedszkoli i szkołach służby zdrowia.

Przed wielką XXXVI rocznicą

Szczególnie radośnie witają bezcie naród radziecki tegoroczna XXXVI rocznica Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, historycznego, wielkopomnego aktu, który zrodził pełne twórczych sił mocarstwo socjalistyczne, demonstrujące przed całym światem swą niezłomną żywotność i niezłomną potęgę. Zahartowani w bojach i pokojowej pracy ludzie radzieccy witają ogólnonarodowe święto na tysiącach zebranych w zakładach pracy, w kołchozach i na uczelniach nowymi, pięknymi sukcesami na drodze budownictwa społeczeństwa komunistycznego.

Zwycięstwo socjalizmu w Kraju Rad wykuło moralno-polityczną jedność społeczeństwa radzieckiego, zrodziło niezachwianą przyjaźń bratnich narodów ZSRR, stworzyło patriotyzm radziecki, dzięki któremu kraj socjalizmu przeistoczył się w niezłomną twierdzę. W ciągu krótkiego czasu naród wyzwolony z niewoli kapitalistycznej, kierowany przez Komunistyczną Partię — organizatorke wszystkich zwycięstw — stworzył ogromny przemysł, przestawił masy wielomilionowego chłopstwa na gospodarkę kolechową, podniósł na wysoki poziom kulturę, bezpowrotnie wykarcił analfabetyzm, zbudował socjalistyczne społeczeństwo. W latach wielkiej wojny narodowej najbardziej wyraziła się siła państwa socjalistycznego, którego armia rozgromiła podstawę reakcji imperialistycznej — Niem-

cy hitlerowskie i militarystyczne w Japonii, uwalniając narody Europy i Azji od faszystowskiej tyranii.

Ledwie ucichły huk bomb, tuż po sromotnej klęsce faszystów, stanął człowiek radziecki do odbudowy swego kraju. W krótkim okresie czasu zostały nie tylko zabliźnione ciężkie rany wojenne, ale zorganizowano wspaniały wzrost wszystkich gałęzi gospodarki narodowej i kultury. Nigdy dotychczas nie był jeszcze Związek Radziecki tak silny jak obecnie. Stale rozwija się przemysł ciężki — podstawa ekonomiki socjalistycznej. Produkacja stali w Związku Radzieckim wzrosła w ciągu ostatnich 28 lat 21 razy, węgla — 19 razy, a energii elektrycznej — 45 razy. W tym roku wyprodukuje się 38 milionów ton stali, wydobędzie 320 milionów ton węgla, 52 miliony ton ropy naftowej, wyprodukuje się 133 miliardów kilowatogodzin energii elektrycznej.

Wielkie sukcesy, osiągnięte w rozwoju przemysłu ciężkiego, stworzyły doskonałe warunki dla zorganizowania zdecydowanego wzrostu produkcji przedmiotów powszechnego spożycia.

Znane powszechnie uchwały wrześniowego plenum KC KPZR o środkach zmierzających do dalszego rozwoju rolnictwa ZSRR oraz KC KPZR i rządu radzieckiego w sprawie dalszego rozwoju wszystkich gałęzi socjalistycznej gospodarki wiejskiej — mają doniosłe znaczenie dla podniesienia stopy

żywiwej i stworzenia w Związku Radzieckim obfitości artykułów żywnościowych dla ludności oraz surowca dla przemysłu lekkiego i spożywczego.

Systematyczny wzrost siły i rozkwit Związku Radzieckiego pokrywa się z interesami mas pracujących krajów demokracji ludowej i całego świata. Jest rzeczą zupełnie jasną i zrozumiałą, że im potężniejsza będzie człowieka siła obozu demokratycznego — Kraju Rad — tym większe i pewniejsze są szanse utrzymania i utrwalenia pokoju, tym pewniej i szybciej nastąpią budowa nowego, sprawiedliwego życia przez narody wyzwolone z niewoli imperialistycznej. Związek Radziecki i jego sukcesy we wszystkich dziedzinach życia stanowią równocześnie podstawę wciąż rosnącej świadomości politycznej klasy pracującej w krajach kapitalistycznych, są one symbolem nieugiętej walki ludu pracującego całego świata z wyzyskiem kapitalistycznym, z terrorem faszystowskim, zagrzewającym narody do zmagania o swe wyzwolenie narodowe i społeczne, do walki o pokój, przeciwko zbrodniczym knoaniom podżegaczy wojennych.

Cały postępowy świat śledzi z uczuciem radości i dumy rozkwit Związku Radzieckiego, który pod kierownictwem swej Partii, związanej z narodem, mobilizuje wszystkie wysiłki do realizacji wspaniałych zadań budownictwa komunistycznego.

(kar)

„Wielki Październik” w Kalwach

Nie, nie. Wcale nie dzisiaj powstała u nas myśl założenia spółdzielni — odpowiada nam o becnym przewodniczącym Jan Mensfeld — na ten temat rozmawialiśmy już 2 lata temu, właściwie nawet wcześniej, bo od chwili założenia spółdzielni w Szewcach. Patrząc na sąsiadów, widzieliśmy ich gospodarke, wyższe zbioru dzięki lepszej uprawie, lepsze i łatwiejsze życie dzięki mechanizacji prac polowych. Już wtedy Jan Tracz był pierwszym, gorącym propagatorem spółdzielczości w naszej gromadzie. Ja, jako sekretarz koła ZSL też dawno pragnęłam przejść na wspólne gospodarowanie.

Nurtującą chłopów w Kalwach myśl nabrała realnych kształtów na wiosnę roku bieżącego. Jasne, że nie wszyscy byli zdecydowani. Byli pewnie wątpliwości podsycające przez wrogą propagandę, były wahania czy to aby będzie lepiej. Ale wiosną powstała spółdzielnia w Turkowie, która ma już obecnie znaczny dorobek, bo 85 sztuk trzody chlewnej i 18 sztuk bydła zarodowego, a plan zbożowy wykonała w 100 procentach.

Rozwój okolicznych spółdzielni obserwowali bardzo uważnie chłopci z gromady Kalwy i coraz więcej było zwolenników nowej formy gospodarowania. Resztki wa-

Do gromady Kalwy w powiecie nowotomyskim zajeżdżamy podczas ulewnej deszczu. Piękne murowane domy mieszkalne i zabudowania gospodarcze kryte dachówką, w obojętnych łań, porządek i czystość — oto pierwsze przyjemne wrażenie. Wieś zamieszkuje 35 średniorolnych gospodarzy, z których 30 zdecydowało się dziś na połączenie swojej ziemi i swoich wysiłków w jedno wielkie, bo 270-hektarowe gospodarstwo spółdzielcze.

hań i wątpliwości znikły pod wpływem argumentów, przytaczanych przez opiekunów gromady z ramienia Komitetu Gminnego Partii i Prezydium GRN w Buku — Władysława Marchwiza i Jana Mazurka, którzy przy okazji organizowania zbiorowych odstaw zboża rozmawiali z chłopami codziennie także na temat spółdzielczości. Konkretny przykład gospodarowania spółdzielni w Turkowie, Niegolewie i Szewcach rozbił ostatecznie dywersję wroga klasowego. Gospodarze gromady Kalwy zdecydowali się na wspólną gospodarkę.

Stary propagator spółdzielczości Jan Tracz, Stanisław Borowiak, Józef Mądry i Józef Trojanek złożyli 15 października jako pierwsi swoje deklaracje na piśmie. Po kilku dniach znowu Władysław Bednarek, prezes ZSCh Hieronim Nietschke, prezes koła ZSL Władysław Bąkowski, Michał Szober i inni — razem 12 chłopów. Można więc było zwołać zebranie organizacyjne. Wyznaczono je na 30 października. W przed-

dzień zebrania wpłynęło jeszcze 18 deklaracji.

— Na co mieliśmy czekać — oświadczył przodujący rolnik Władysław Bednarek — cała wieś idzie z postępem zakłada się coraz więcej spółdzielni, podnosi się w nich produkcja rolna, wzrasta dobrobyt rodzin chłopskich, rośnie siła naszej Polski. Nie mogę powiedzieć, aby mnie na indywidualnym zle się powodziło.

Przeciwnie. Przy pomocy państwa szło mi bardzo dobrze. Zbiory miałem zawsze wysokie, plany wykonywałem na 100 procent. Tak samo i w tym roku. Skoro jednak jest możliwość jeszcze większego podniesienia dobrobytu uci, nie ma się co dłużej namyślać.

Statuty poszczególnych typów spółdzielni przedyskutowano już dawno. Zнали je wszyscy w najdrobniejszych szczegółach. Na zebraniu wybrano typ trzeci, jako najbardziej odpowiadający go-

spodarzom w Kalwach. Podpisano statut, wybrano zarząd i komisję rewizyjną, ustalono wkłady, podjęto uchwałę o funduszu inwestycyjnym. Nie z pustymi rękami weszli członkowie do nowej spółdzielni. Jako wkład wnieśli 45 koni i 35 krów. Poza spółdzielnią pozostał w Kalwach jedynie sołtys Waleńty Woźniak i czterech innych gospodarzy. Nie mogli się jakoś zdecydować. Chęć popatrzeć jeszcze trochę i poczekać. Przekonają się wkrótce, że błądzą, nie idąc razem z gromadą.

Nazwa spółdzielni? Zastanawiano się trochę nad tą sprawą. Wreszcie opiekun gromady Jan Marchwitz zaprojektował. Znajdujemy się w okresie obchodu 36 rocznicy Wielkiej Rewolucji, niech nasza spółdzielnia nosi nazwę „Wielki Październik”.

Chłopi przyklasnęli z zadowoleniem. Projekt przyjęto jednogłośnie. W październiku była Wielka Rewolucja, w październiku dokonała się także mała rewolucja w sposobie myślenia chłopów, a więc Rolniczy Zespół Spółdzielczy „Wielki Październik” w Kalwach — to nazwa najodpowiedniejsza, która jak symbolicznie sztandar przewodzić będzie spółdzielcom w pracy do osiągnięcia jeszcze pełniejszego dobrobytu i powiększenia siły naszej ludowej Ojczyzny.

Florian Mazur i Stanisław Kłos wstąpili w szeregi Partii

Romanowo Górne w powiecie czarnkowskim, to duża nadnotecka wieś, zamieszkała przez 120 rodzin chłopskich. Planowy skup zboża nie przebiegał tam z początku sprawnie. Kułacka dywersja przeciwskupowa dotarła również do mało i średniorolnych chłopów Romanowa.

Sprawa skupu bolała młodzież zreszowaną w ZMP. Na zebraniu organizacji młodzieży zowej przewodniczący koła Stanisław Kłos i nauczyciel Florian Mazur przy pomocy sekretarza gromadzkiej or-

ganizacji partyjnej Pawła Bussego z ołówkiem w ręku wyliczyli, że bez najmniejszych trudności każde gospodarstwo może wykonać plan zbożowy w 100 proc. Uzbudzeni w rachunkowe, nieprzebrane argumenty, ZMP-owcy rozeszli się jeszcze tego samego wieczora do rodziców, do znajomych i krewnych. Na lekcjach w szkole poświęcono tej sprawie specjalną pogadankę.

Po dwóch dniach widoczne już były pierwsze wyniki pracy agitacyjnej romanowskiej młodzieży. Matka przewodniczącego ZMP Franciszka Kłosowa i Marian Piwnicki wykonali roczny plan sprzedaży zboża państwu. W dniu 15 września ukazała się pierwsza „Błyskawica” gromadzka, na której widniało już 18 nazwisk chłopów, którzy wykonali roczne plany odstaw zboża. Druga „Błyskawica” wywieszona w kilku punktach rozległej gromady wskazywała nazwiska opieszalszych. Młodzież wzmożyła agitację.

I tak w ciągu dwóch tygodni, dzięki wyjątkowej pracy nauczyciela, młodzieży ZMP-owskiej i organizacji partyjnej gromada Romanowo Górne przekroczyła 90 proc. rocznego planu. Nie wykonali tylko planu dwaj gospodarze: Emil Filoda i Maksymilian Busse. Aktywiści gromady przeprowadzili z nimi rozmowy, obłożono ich możliwościami i na zebraniu ich tymu postanowiono poprzeć wnioski Filody i Bussego o zastosowanie ulg. W trakcie podejmowania tej decyzji do głośnika radiowego popłynęła wiadomość o możliwości wykonania planu zbożowego zamiennikami.

— Ja nie składam wniosku o ulgę, i ja też nie — oświadczył zalegający z końcówkami planu zbożowego gospodarze.

Do Prezydium GRN zamiast wniosków o ulgę skierowano wnioski o pozwolenie dostarczenia w zamian za zboże tuczniaka i odpowiedniej ilości mleka.

— Pomogliśmy tym gospodarzom, poparliśmy ich wnioski i dziś możemy z dumą powiedzieć, że nasza gromada wykonała plan zbożowy w 100 proc. tak jak i wszystkie inne plany — oświadczył sekretarz gromadzkiej organizacji partyjnej Paweł Busse.

— A my, ZMP-owcy — dodają równocześnie Florian Mazur i Stanisław Kłos — złożyliśmy nasze wnioski o przyjęcie do Partii.

— I wnioski te zostały rozpatrzone przez gromadzką organizację partyjną — uśmiecha się sekretarz Busse — nasi najofiarniejsi aktywiści gromady: nauczyciel i chłop, którzy wyrzuli w walce o skup zboża, są już od wczoraj przyjęci jako kandydaci na członków Partii.

— Właśnie o to chodzi. Trzeba, by każdy chłop zrozumiał, że obowiązkiem dostawy to nienaruszalne prawo państwowe. Władza ludowa na mocy prawa żąda od każdego rolnika wykonania obowiązkowych dostaw i zapłacenia podatku. Nie ma pobjazania dla kombinatorów.

(Ciąg dalszy na str. 4)



Przewodniczący zarządu Jan Mensfeld w rozmowie z Janem Traczem, który już 2 lata temu był pierwszym w Kalwach propagatorem spółdzielczości produkcyjnej.

B. GOTCOW

Od rotacyjnej koparki do krocącego dźwigu

W stolicy radzieckiej buduje się coraz więcej domów mieszkalnych. Budowniczowie Moskwy z honorem wykonali program pierwszych dwóch lat pięcioletki: w latach 1951—1952 oddano do użytku ponad półtora miliona metrów kwadratowych powierzchni mieszkalnej.

W ostatnich latach w Moskwie buduje się przeważnie domy o wysokości od 10 do 14 pięter. Roboty budowlane prowadzone są obecnie w 260 punktach miasta. Budowniczowie moskiewscy znacznie przyspieszyli tempo prac. Budowa jednego piętra trwa dziś nie więcej niż miesiąc. W ten sposób 10—12 piętrowy dom powstaje w ciągu roku, a nawet i szybciej. Wyniki takie osiąga się dzięki zastosowaniu produkcyjnej technologii budowlanej oraz nowych, udoskonalonych mechanizmów budowlanych.

Początkiem budowy jest uzbrojenie terenu — przyłączenie przewodów kanalizacyjnych, wodociagowych oraz przyłączenie do sieci elektrycznej i gazowej. Dawniej pochłaniało to wiele pracy. Przekopywano dziesiątki metrów rowów, co w warunkach miejskich związane było ze zrywaniem jezdni i chodników, zagradzaniem ulic, powodującym zakłócenie ruchu ulicznego i komunikacji miejskiej.

Obecnie na większość budów moskiewskich prac przy przeprowadzeniu przewodów zorganizowana jest zupełnie inaczej. Przede wszystkim kopie się nie wielkie szyb-studnie, na którego dno opuszcza się następnie tarczę chodnikową, zaopatrzoną w hydrauliczne lewary. Maszyna ta, nie wychodząc na powierzchnię ziemi i nie niszcząc niczego, przecina warstwę ziemi, pozostawiając za sobą starannie wykonane wąskie tunele, przez które bez jakiegokolwiek trudności można przeprowadzić dowolny przewód, kabel czy rurę. W ciągu doby mechanizm taki wykopuje 24 metry bieżącego tunelu.

Następny etap budowy — to kopanie rowów dla ław fundamentowych. Na placu budowy nie widzi się kopaczy. Pracę ich wykonują koparki rotacyjne, zaopatrzone w specjalne urządzenia — w kółka, obciążone ciężkimi czerpakami. Kółka obracają się, czerpaki wybierają ziemię — i za maszyną pozostaje wąski rów, głębokości około dwóch metrów. Koparka taka porusza się z szybkością jednego kilometra na zmianę i obsługiwana jest przez jednego człowieka.

Przy murowaniu ścian szeroko stosowane są dźwigi wielowieżowe. Niektóre dźwigi podnoszą ładunek o wadze do pięciu ton na wysokość 80 metrów. Dźwigiem tego typu kieruje jeden człowiek; dźwigowy utrzymuje łączność z brygadami budowlanymi przy pomocy telefonu.

Budowniczowie moskiewscy mają do dyspozycji wiele innych typów dźwigów: od zwykłych dźwigów, poruszających się po szynach, do dźwigów „pełzających”, które same podnoszą się z pięt na piętro. Coraz częściej zobaczyć też można dźwigi kroczące. Dźwigi takie nie potrzebują torów z szyn, poruszają się one przy pomocy specjalnych płożów. Dźwig taki „kroczy” z szybkością 8 metrów na minutę, łatwo zawraca i skręca. Również i ten dźwig sam podnosi się dzięki specjalnym urządzeniom — z pięt na piętro. Dźwig taki może własnym napędem przechodzić z jednej budowy na inną bez demontażu.

Szerokie zastosowanie na budowach Moskwy znalazł wynalazek amerykański — dźwig „kroczący”. W Warszawie powstał pierwszy w Polsce Ludowej satyryczny teatr lalek dla dorosłych pn. „Satyra”.

Działalność swą teatr zainaugurował w Warszawie widowiskiem polityczno-satyrycznym „Cyrek Coca Cola” którego autorami, a zarazem reżyserami są J. Cichoćka i J. Kulma.

Obecnie Teatr wyrusza na miesięczny objazd Ziem Zachodnich, gdzie da szereg przedstawień dla jednostek wojskowych i zakładów pracy.

Jakżeś fałszywie brzmiały amerykańskie melodie na temat „wolnego świata”, skoro Franco został uznany za jeden z jego filarów! feb.



Zarząd nowej spółdzielni — Jan Mensfeld, Hieronim Nietschke i Józef Mądry przy układaniu pierwszych planów zespołowej pracy.

O czym rozmawiał Kubala z nauczycielem Walczakiem

Jan Walczak, nauczyciel wiejski, wstępował właśnie na ganek domu, gdy dostrzegł zbliżającego się na rowerze Kubalę.

— No, co u was nowego? — zagadnął go, gdy tamten oparłszy rower o niewysoki płotek, szedł z wyciągniętą ręką — Jak leci robota, soltysie?

— Niezgorzej — odparł Kubala. — Chyba pamiętacie jeszcze, obywatelu Walczak — ciągnął dalej z wesołym błyskiem w oczach — że nasza gromada pierwsza w gminie wywiązała się z dostaw zboża. Przyjechałem, że by, wiecie, z wami pogadać. Mam taką sprawę...

— Pozwólcie, Kubala, do środka, porozmawiamy.

— Weszli do pokoju i usiedli.

— No, słucham was. — Nauczyciel poczęstował soltysa papierosem. — Mówcie, co wam leży na sercu.

Kubala milczał dłuższą chwilę, cmiąc „wczasowego”, aż nagle zaczął:

— Widzicie, jest taka rzecz: u nas chłopcy we wsi — prawie żadnych zaległości w obowiązkowych dostawach nie mają. No, ale jeden z drugim się mnie pyta — bo gazetę to tam u nas każdy ma — jak to jest, że nasz powiat trzebiński, co urodzaje miał słabe, pian już prawie w zupełności wykonał, a inne powiaty, co zboże miały lepsze, kiepsko z planem stoją. I w ogóle jak to jest, że nasze województwo zostało się na ostatku w Polsce pod względem odstaw zboża? Sam żem nad tym myślał, dlaczego tak jest i nie bardzo mi wychodziło. Tom pomyślał: pójde ja do naszego nauczyciela, on mi wyjaśni... — I dobrzeście zrobili, Ku-

bala. Zaraz sobie wszystko wyjaśnimy.

Zacznijmy od urodzajów

Jasne, iż nie można tłumaczyć, że plan jest słabo wykonany tym, że był trochę gorszy urodzaj na żyto. Nie można, bo za to dobrze sypały inne zboża, a ziemniaków jest w tym roku bardzo dużo.

— Prawdę mówicie.

— Widzicie więc, soltysie, że to nie na zbiorach polega sprawa odstaw. To, że spora część chłopów ociaga się jeszcze z wykonaniem obowiązków wobec państwa, to po części i nasza wina. Część aktywu osłabiła swą czujność, a z tego skorzystały kułacy i różni kombinatory. I nieraz rozmaitymi bzdurnymi plotkami udało się im zbalamucić pracujących chłopów. Pamiętajcie, jak to chytrze rozpuścili bajki o jakichś „nadzwyczajnych zmianach” w krajach demokracji ludowej i o zniesieniu tam obowiązkowych dostaw?

— Znaczą się, kułacy kombinują, żeby zamącić, żeby mogli i zboża państwu nie odstawić i spekulować znowu — wtrącił soltys.

— Słusznieście zauważyli, Kubala. Ale to nie wszystko. Kułacy chcą przede wszystkim poderwać sojusz robotniczo-chłopski, którego nie nawiadza, bo wiedzą, że na tym sojuszu nasze ludowe państwo się opiera. Sojusz robotniczo-chłopski oznacza przecież wspólny wysiłek robotnika i chłopu, wzajemną pomoc klasy robotniczej dla wsi i pomoc wsi dla klasy robotniczej. Sojusz ten wymaga wykonywania planów w przemyśle i dostaw obowiązkowych przez wieś. Otóż kułacy kombinują, żeby przez zaważenie obowiązkowych do-

staw — ten sojusz robotniczo-chłopski, na którym opiera się nasze państwo — poderwać. Tak wygląda sprawa, Kubala. Nasze województwo znalazło się na końcu, bo kułakom udało się obalamucić sporą część pracującego chłopstwa.

— Teraz już rozumiem. No, ale państwo nie będzie patrzeć z założonymi rękami na ich robotę!

Kułacy i kombinatory srodze się zwołują

Przypomnijcie sobie, Kubala, ile to już razy władza ludowa pokazała, że ma dość siły, by ukroczyć łeb wrogim machinacjom. Czytacie gazety, to wiecie, że o obowiązku wypełniania przez wieś dostaw mówił wiceprezes Rady Ministrów, Gede. Powiedział, że władze nie będą patrzyły przez palce na tych, którzy kombinują, jakby tu nie wykonać dostaw zboża, żywności, mleka i ziemniaków, nie zapłacić podatku, jednym słowem, nie wykonać obowiązków wobec państwa. Złośliwie zalegających z dostawami kułaków i opornych karze się wysokimi grzywnami, a nawet osadza w więzieniu.

— Słusznie — podjął soltys z ożywieniem. — Jak nie wykonują, co do niego należy, to co z niego za obywatel! A jak zapłaci karę albo posiedzi — nauczy się szanować prawo.

— Właśnie o to chodzi. Trzeba, by każdy chłop zrozumiał, że obowiązkiem dostawy to nienaruszalne prawo państwowe. Władza ludowa na mocy prawa żąda od każdego rolnika wykonania obowiązkowych dostaw i zapłacenia podatku. Nie ma pobjazania dla kombinatorów.



Stara gwardia „wolnego świata”

Klika mądryka z krwawym dyktorem Franco na czele — ukochana córka Watykanu, obdarzona władzą przez Hitlera, została obecnie uznana przez Sianę Zjednoczonej za „szermierza wolności” i obrońcę „wolnego świata”.

Zmowa Waszyngton — Mądryt wykażała, że Sianę Zjednoczonej werbuje sobie przyjaciół w obozie najbardziej zaciekłych wrogów wolności. Na potwierdzenie tego faktu wystarczy przytoczyć odpowiednie artykuły kodeksu frankistowskiego. Kodeks ten m. in. głosi:

„Wrażenie prywatnie lub publicznie opinii wrogich rządowi... lub krytykowanie kościoła katolickiego jest zdradą”.

„Organizowanie związków zawodowych lub jakiegokolwiek zrzeszeń robotniczych jest buntem”.

Za popełnienie takich zbrodni i zdrad sądy frankistowskie skazują ludzi na śmierć lub karę 30 lat więzienia.

Angielski tygodnik „Reynolds News” w numerze z 12 września br. zamieszcza artykuł jednego z laburzystów, który odbywając niedawno podróż po Hiszpanii, odwiedził kilka więzień.

„W każdej celi słyszono 12—16 osób — pisał autor — do których nie wolno mi było mówić, ale ich twarze — blade i wynędzniałe — ich łachmany, mówiły same za siebie. Starzy i młodzi, polityczni przestępcy i zwykli kryminaliści, wszyscy słóczeni są razem. W celach nie ma łóżek. Więźniowie śpią na kamiennej podłodze. Cele nie są opalane”.

Jakżeś fałszywie brzmiały amerykańskie melodie na temat „wolnego świata”, skoro Franco został uznany za jeden z jego filarów! feb.

W jednej z odbudowujących się zabytkowych kamieniczek przy Starym Rynku w Poznaniu powstanie ośrodek regionalny Centrali Przemysłu Ludowego i Artystycznego, który rozpocznie sprzedaż strojów regionalnych, sztuki ludowej i elementów zdobniczych dla świetlic i zakładów społecznych.

W najbliższym czasie, przy współpracy Wydziału Kultury i Sztuki Prezydium WRN zostanie również utworzona poradnia kostiumologiczna i dekoracji wnętrz świetlic w stylu ludowym (ha)

PATRONOWIE BEZ AUREOLI

W Państwie Teatrze Polskim w Bielsku odbyła się polska prapremiera nowej sztuki autora czechosłowackiego W. Kani pt. „Patronowie bez aureoli”. Nowa sztuka autora, granej u nas z wielkim powodzeniem „Brygady szlifierza Karhana”, porusza problem zrównania różnic między pracą fizyczną, a pracą umysłową na obecnym etapie budownictwa socjalizmu w Czechosłowacji.

LISTY PRUSA

Wrocławskie „Ossolineum” sprawiło dużo radości entuzjastom „Lalki” i całej twórczości Bolesława Prusa. Wydało bowiem w ostatnich dniach korespondencje Prusa z narzeczoną, a późniejszą żoną — Oktawią z Trembińskich Głowacką. Listy te, zgromadzone w zbiorze, nazwanym „Listy do narzeczonej i żony”, pochodzą z lat 1870 — 1910.

Czytając listy naszego wielkiego pisarza znajdujemy w nich wiele ciekawych przyczynków do życia i twórczości Prusa — szczególnie do okresu jego pracy dziennikarskiej. 40-letni okres życia Prusa, ukazany w listach, rysuje obraz pisarza. Jego osobiste życie interesuje nie tylko badacza, czy historyka literatury, zamieści ono z pewnością każdego Czytelnika, tym bardziej, że listy do „najdroższej Taciuni” pisane są z wielkim humorem i serdecznością.

Zostały one wydane z autografów, które wydawał ich, Helena Porebska, otrzymała bezpośrednio od żony pisarza. Naukowa edycja listów Prusa została zapożyczona licznymi i starannymi przypisami, wyjaśniającymi każdy mniej zrozumiały szczegół korespondencji.

(W. S.)

Wiedeńskie spotkania

Antoni Jakubiak — opowiada o swych wrażeniach z III Światowego Kongresu Związków Zawodowych

Przechadzając się ulicami Wiednia zwróciłem uwagę na ciekawe zjawisko. Wystawy i półki sklepowe uginają się pod ciężarem różnorodnych towarów. Brak tylko... klientów. Ceny towarów przekraczają, niestety, możliwości przeciętnego obywatela austriackiego.

Na ulicach — szczególnie w godzinach wieczornych — tłumy ludzi. Natomiast mijające nas co chwilę tramwaje — prawie puste. Dlaczego? Kiedy spytałem o to pewnego wiedeńczyka, ten bez słowa wyciągnął z kieszeni dziennik „Volksstimme” (z dnia 14. 10. br.) i wskazał na wielkie litery tytułu: „Podwyżka opłat taryfowych i podatkowych”. Okazuje się, że o 25 proc. wzrosły opłaty za tramwaje, przesyłki pocztowe, koleje, papierosy.

Kanadyjski metalowiec — C. S. Jackson lubiał słuchać, gdy opowiadałem mu o nowych osiedlach robotniczych, o wspaniałej warszawskiej MDM, o dumie narodu

polskiego — Nowej Hucie. Często później prowadził mnie w kuluary sali kongresowej i pokazywał wystawę zdjęć obrazujących nędzę ludzi krajów kapitalizmu. Marsz głodowych górników Meksyku, wychudłe, chore dzieci na ulicach miast Indii, sklecone z blachy i kawałków desek budy, zastępujące mieszkania ludności Algieru. Tak żyją ludzie w cieniu dolara — mawiał smutno.

17 październik był dla mnie jednym z najpiękniejszych dni spędzonych w Wiedniu. Delegaci zgromadzili się przed potężnym gmachem Parlamentu. Przed nami przez dwie godziny płynęły tłumy wiedeńczyków, manifestujących na cześć Kongresu, na cześć jednostki robotniczej, na cześć przyjaźni. Kobiety, młodzież, robotnicy, inteligenci wznosząc w górę ręce i pozdrawiając delegatów na Kongres wołali — Freundschaft! Frieden! W

pewnej chwili z mijającej nas grupy robotników wznosił ktoś okrzyk: — „Niech żyje Polska Ludowa!” Patrzałem na mijające nas tłumy i myślałem. Pokój i Przyjaźń. Te słowa łączą nas. Łączą mnie — Polaka z tobą wiedeński robotniku, z tobą austriacką kobietą, łączą mnie z wszystkimi ludźmi pracy na całym świecie.

Tę stałą zacieśniającą się więź odczuwałem głęboko w czasie spotkań, jakie odbyliśmy z wieloma delegacjami na Kongres.

Nigdy nie zapomnę, młody, berliński robotniku, Kurcie Hamisch, kiedy podczas naszego spotkania powiedział, że wszyscy uczniowie Niemcy wstydzą się zbrodni popełnionych przez hitlerizm wobec narodu polskiego. Nie zapomnę, kiedy żegnając się ze mną życzył mi, aby wieczna przyjaźń zapanała między naszymi narodami.

Nie pamiętam twego nazwiska, młody Vietnamczyku. Ale do dziś widzę Twoją smutną twarz, kiedy siedząc z nami przy stole mówiłeś — my i wy jedziemy do kraju, aby dalej walczyć. Wy będziecie walczyć w waszych pięknych fabrykach o dobrobyt wolnego narodu. My, w naszych lasach, wioskach i miastach o narodowe i społeczne wyzwolenie. Wspólna jest nasza walka, bo wspólny jej cel — dobro człowieka.

Delegacje spotykały się z austriackimi robotnikami w ich zakładach pracy. Nasza delegacja gościła robotników Fabryki Wyrobów Metalowych w Ennsfeld w południowej Austrii. Wzruszył mnie widok szczelnie zaopieczonych sali i przylegających do niej korytarzy. Niektórzy robotnicy przyszli wprost od swych maszyn i warsztatów w zatłuszczonych i przybrudzonych oliwą i smarami kombinazonach.

Mówiłem im o Polsce Ludowej, jej wspaniałych osiągnięciach, mówiłem o życiu naszych robotników, o prawach kobiet i możliwościach rozwojowych młodzieży. Na przeciw trybuny, za którą stałem, w pierwszym rzędzie siedział jeden z młodych robotników zakładów. Kiedy wspominałem o ogromnej pomocy, jakiej udzieli państwo ludowe młodzieży, otwierając jej drogę do kształcenia się w każdym kierunku i zdobywania każdego zawodu, kiedy mówiłem o setkach wyższych uczelni wypełnionych młodzieżą robotniczą i chłopacką — młody austriacki robotnik pochylił głowę, ukrył twarz w dłoniach. On też chciałby uczyć się, zdobywać wiedzę. Niestety, nie pozwała mu na to wilcze prawo kapitalistycznego wyzysku.

Wracamy do kraju. Na dworcu zegnają nas rzęsy wiedeńczyków. Wymieniamy ostatnie uściski dłoni. Pociąg nasz mija wiatujące tłumy. Jeszcze jeden potężny okrzyk wdziera się przez otwarte okno do wagonu — „Es lebe Polen!”

Pozdrowienia wam austriaccy towarzysze w waszej walce o lepsze jutro świata!

Oprac.: Henryk Jantos

Zakłady Przemysłu Ziemiannego Luboń-Wronki trzymają około 150 ton ziemniaków na placu GS w Suchymlesie pod Poznaniem w przyzmacz odkrytych, bez jakiegokolwiek zabezpieczenia.



Kolego, a może byśmy chociaż przykryli słomą? Nie warto! Dopóki mnie nie lupie w kościach, możemy być spokojni: mrozu nie będzie!

Inż. H. M.

SPRAWY NASZYCH CZYTELNIKÓW

Więcej troski o zielen miasta

Przechodząc ulicą Kilińską, z oburzeniem stwierdziłem, że ręka wandalów ponosiła nożykiem korę drzewka u wszy stek młodych akacji posadzonych na tejże ulicy. 9 sztuk już uschło. I tutaj chciałbym podzielić się z redakcją kilkoma uwagami. Uważam, że mieszkańcy ulicy Kilińskiej łącznie z komitetem blokowym zbyt mało interesują się nowoposadzonymi drzewkami. Przyjęło się niesłusznie — moim zdaniem — mniemanie, że skoro MPO posadziło drzewka, to niech się samo o nie troszczy. A tak nie można stawiać sprawy. Opieka nad drzewkami nie może ograniczać się tylko do „pilnowania”

ich przed zniszczeniem, lecz troszczyć się, aby nowoposadzona roślina była podlana, miała spulchnioną ziemię itp. Wtedy nigdy nie dopuszczymy do takich faktów, jakie miały ostatnio miejsce przy ul. Kilińskiej.

Pomoc winny okazać również i szkoły. Młodzieży trzeba mówić o znaczeniu zieleni dla miasta, zachęcać ją do otaczania opieką młode drzewka.

St. Wojtkowiak
Górczyn

(2256-M)

Odpowiadamy Czytelnikom

Nowakowa, Łazarz. — Dodatkowy termin wykupu węgla minął w dniu 27 bm. Może jednak Pani skierować do Wydziału Handlu Prezydium MRN umotywowany wniosek na piśmie o dodatkowe przyznanie drugiej partii nie wykupionego węgla. Z piśmie Prezydium MRN należy zwrócić się do Dzielnicy Biura Opalowego. Może Pani również zaopatrzyć się w sprężarki wolnorynkowej w wysokogatunkowy węgiel brunatny w cenie 60 zł za 1 tonę. (1975-M)

K. M., Pamiętkowa 9. Z uwagi na niewykonanie wydanych po linii BiHP zarządzeń sprawa właściciela warsztatu przy ulicy Dąbrowskiego została skierowana do Kolegium Orzekającego Prez. MRN. (1076-M)

A. L., Chełmońskiego 8. — Ponieważ administrator nieruchomości nie wykonał zarządzeń Wydziału Budownictwa Prezydium MRN ściąganie egzekucyjne zaliczki na zastępcze wykonanie robót. (791-M)

„Musztarda po obiedzie”

Od kilku miesięcy otrzymuję „Głos” nieregularnie. Zdarza się często, że listonosz przy nosi mi po 2, a nawet 3 gazety od razu. Pracownik poczty nie potrafił mi wyjaśnić przyczyn tego „zbiorowego” dostarczania pisma, zaś gazeta sprzed kilku dni stała się dla mnie przysłowiową „musztardą po obiedzie”

Faktu nieregularnego doręczania mi „Głosu” nie mogę zrozumieć tym bardziej, że jak stwierdziłem, w kioskach gazety są codziennie. Może Warszawa interwencja poprawi sytuację. (2235-M)

Henryk Kowalewski
Lubstów, powiat Koło

O czym rozmawiał Kubala z nauczycielem Walczakiem

(Ciąg dalszy ze str. 3)

skich krętałów, bo ci, co je robią — działają na szkodę kraju, na szkodę ludzi pracy, a zatem na korzyść wroga. Wicie, Kubala, celne stosowanie kar, uderzanie w sabotażystów — to ważna broń w naszym ręku.

Zaczekajcie, obywatelu Walczak, mam tu akurat przy sobie gazetę... — sołtys rozwinął wyjęty z kieszeni dziennik — właśnie piszą tu o aresztowaniu jednego kombinatora... O, mam: oszust, właściciel 17 ha, Michał Rosolek z gromady Węgrzy. W zeszłym roku karany za spekulację. W tym roku, choć miał dobre zbiory — zalegał złośliwie z odstawą 9 ton. Za łamanie praworządności i złośliwe uchylanie się od wykonania planów gospodarczych dostał rok więzienia.

A tak. Sprawa Rosolka to przykład i ostrzeżenie dla kombinatorów, że władza ludowa nie przygląda się sabotażowi obywatelskich dostaw z założonymi rękami. I takie sankcje pomagają skutecznie w wykonaniu planu skupu. Nie wiem, czy znacie ten wypadek ze średniakiem Blochem? Zalegał uparcie z dostawami. Wezwał go do siebie prokurator i w rozmowie ostrzegł go ostatni raz, jakie grożą za sabotaż planów państwowych planów kary, wytumaczył, komu zależy na tym, żeby plany były niewykonywane. I Bloch zrozumiał, że źle robił, że poszedł na lep kułackiej bredni. Bez dalszego ociągania wykonał plan odstawy zboża.

To i w Radosławie, pamiętam, była sprawa z Wierzbickim — przypomniało się sołtysowi. — Tak długo nie odstawiał zboża, aż dostał karę. Wtedy zboże znalazł zaraz i odstawił. Myślę jednak, że nie wszędzie te kary stosują jak trzeba, bo by przecie lepiej inne powiaty z planem stały, co?

Macie rację. W powiecie słyszałem, że na przykład w powiecie krotoszyńskim i jarocińskim mało wykorzystują kary jako pomoc w wykonywaniu planu zbożowego. A to jest źle, bo ważny choćby te nasze przykłady. Mówią one, jak to „znajduje się” zboże po wymierzeniu kary. Ma się rozumieć, żeby ukarać, trzeba mieć zebrany dokładny materiał od aktyw gromadzkiego i gminnego...

A mnie — przerwał nagle Kubala — przyszło jeszcze na myśl, że u nas mało się o takich wypadkach ukarania wie. O takim na przykład aresztowaniu kombinatora powinni wiedzieć wszyscy w okolicy. Będziemy musieli więcej naszą młodzież z ZMP poruszyć, żeby pisali o tym w błyskawicach.

Dobrze mówicie. Bo chociaż u nas ze zbożem już się kończy, ale mamy jeszcze do wykonania ziemniaki, żywiec, mleko i podatek. Ale wicie, Kubala, jak mówimy o karach —

pogadamy i o ulgach w dostawach

U nas w gromadzie był jeden wypadek. Ten, jakże mu, o — Wlazło, złożył odwołanie. Stwierdził, że czywiście, że miał plony gorsze. Dostał też z GRN ulgę 700 kilogramów i zaraz resztę planu wykonał.

O to właśnie chodzi. Znacząca ulga udzielona przez państwo dopomogła mu w wykonaniu planu. Władza ludowa dba o każde gospodarstwo i udziela ulg w odstawach zboża tym chłopom, którzy mieli słabsze zbiory, czy jakies duże straty. Państwu przecie chodzi o to, żeby żadne gospodarstwo się nie rujnowało i miało stałe swoją moc produkcyjną. A więc i ulgi, obok kar dopomagają w rolnictwie się chłopów z państwem. Ale też nie wszędzie, jak w naszej gminie i powiecie są właściwie stosowane.

A co?

No, na przykład wczoraj słyszałem przez radio, że w Bojanowie w powiecie radwickim GRN udzieliła ulg na zboże — słuchajcie dobrze, Kubala — takim nawet, co wcale o nie nie prosił, a pisał tylko, żeby uwzględnić, że kontraktują buraki. A znówu w Pleszewie pochowali podania chłopów do biurek i nie rozpatrywali, no — i nikt zboża nie odstawiał, bo kułacy obijali ludzi, że dopóki podać nie rozpatrzą, to zboża odstawiać nie trzeba.

Cie, cholera! U nas w gminie takiego czegoś nie ma. I musimy pilnować, żeby nigdy do takich rzeczy nie doszło.

A pilnować muszą przede wszystkim tacy, jak wy, Kubala, cały aktyw gromady. Tak powinno być wszędzie.

P. Z.

ROZMOWY Z INŻYNIEREM

O przedzimowej orce i przedplużku

Ziembak, przewodniczący spółdzielni produkcyjnej „Pokój”, był wyraźnie uradowany.

Naprawdę cieszymy się, żeście do nas przyjechali, inżynierze. Pozwólcie, że wam przedstawię II-go członka zarządu — Dziamskiego. To może wyjdziecie od razu na podwórze albo w pole, co?

Doskonale — inżynier Małowski skierował się ku drzwiom. — Chciałbym pogadać z wami o przedzimowych orkach. Jak tam z nimi wyglądacie?

Myślę, że nieźle — odparł przewodniczący, a Dziamski uzupełnił:

Niedawno podjęliśmy zobowiązanie dla uczczenia 36 rocznicy Rewolucji Październikowej wszystkie orki wykonamy do połowy listopada.

To pięknie. Niewykonanie orki przedzimowych zmniejsza plony upraw sianych na wiosnę, bo przecie dzięki głębokiej orce gleba nie tylko wzbogaca się w wilgoć, ale polepsza się jej struktura. No i mniej mamy pracy na wiosnę. A poza tym dora orka przedzimowa przyspiesza termin wiosennych siewów...

Szła pełną ścieżką, Ziembak i Dziamski raz po raz zadawali inżynierowi pytania.

My wiemy — zaczął właśnie przewodniczący, — że rola po przedzimowej orce musi zostać w ostrej skibie, bo przecie chodzi o zmazywanie wilgoci. Ale czy to prawda, że dobrze jest, jak gleba przemarznie?

A tak — odpowiada inżynier. — Przemarzanie przyczynia się do wydobrzenia gleby i utrzymania jej w należytym strukturze.

Inżynierze — wtrącił Dziamski — jak jest z tą głębokością orki?

Widzicie, powinna być ona wykonana możliwie głęboko. Jednakowoż głębokość orki zależna jest od głębokości dotychczasowej uprawy.

Bo zbyt głęboka orka może wydobyc na wierzch martwicę i popsuć żyzność gleby. Przy ustalaniu głębokości orki przedzimowej bierzemy też pod uwagę rodzaj rośliny, jaką zamierzamy na tym polu siał. Pamiętajcie o tym, że np. zboża jare nie znoszą nawet niedużego pogłębienia uprawy. Za to okopowym wyrzuceniu na wierzch trochę martwicy, szczególnie gdy dajemy obornik, wcale nie szkodzi.

To mówicie, inżynierze, że najlepiej stosować pogłębienie orki pod okopowe?

Właśnie. I z jednocześnie zastosowaniem pogłębienia, ale żeby nie za głęboko przyorać obornik (który pod okopowe dajemy jesienią) najlepiej przyorać go możliwie szybko na 10—15 cm, a po 4—5 tygodniach przeorać pole jeszcze raz na pełną głębokość. No ale przede wszystkim chciałem wam powiedzieć, żebyście nie zapomnieli o przedplużku...

No to wiadomo, że przedplużek rzecz dobra, tylko, inżynierze — orka z nim cięższa.

Gdzie tam. Właśnie odwrotnie: dobrze ustawiony plug z przedplużkiem potrzebuje 10—15 proc. mniej siły pociągowej, no a wiedzieć trzeba i o tym, że plug z przedplużkiem idzie równie i nie wyskakuje. Orka z przedplużkiem daje wielkie korzyści: przyczynia się ona do zachowania lub odtworzenia struktury gruzelkowej gleby no i dopomaga w oddechu siewu pola. Bo posłuchajcie: orząc z przedplużkiem — odcinamy wierzchnią warstwę gleby i zrzucają ją na dno brzozy, gdzie przykrywa ją z kolei skiba odrzucona przez właściwy plug. W ten sposób ta wierzchnia warstwa ziemi wzbogaca się w próchnicę i nabiera struktury gruzelkowej i gdy w przyszłym roku wydobędziemy ją przy orce znowu na powierzchnię, będzie ona już po siadała wszystkie potrzebne

dla rozwoju roślin właściwości.

Toście nam inżynierze, wyłożyli jak na dłoni. Ale ciekaw jestem jeszcze czy przedplużek pomaga na perz?

Przed wszystkim właściwie stosujemy orkę z przedplużkiem na glebach zadarnionych, zaperzonych. Stwierdzono, że przyoranie perzu czy innych chwastów na 25—28 cm głęboko przy zastosowaniu przedplużka — niezawodnie przyczynia się do ich wyteplenia.

To są ciekawe rzeczy, co Dziamski? — wtrącił przewodniczący. — Z tym przedplużkiem, przyznać trzeba, przegapiliśmy.

Jeszcze sporo roboty macie do wykonania, Ziembak. Sprawcie sobie przedplużek i sprawa załatwiona. Na koniec chciałem was zapytać, czy wicie jak bardzo pomagają głęboka orka przedzimowa w zwiększaniu plonów? Ale tak w kwintalach?

No nie... przyznali obaj towarzysze inżyniera.

No to słuchajcie, mam gdzieś w notesie zapisany przykład ze spółdzielni produkcyjnej w Przybiniu... O, jest: więc przy orce głębokiej na 15 cm otrzymali spółdzielcy z hektara 253 q buraków cukrowych i 188 q liści. A tymczasem przy orce głębokiej na 30 cm zbiór buraków wynosił z ha 436 q a liści 305! O dużej różnicy w plonach związanej z głęboką orką przedzimową mówił mi także kilka dni temu przewodniczący Spółdzielni Produkcyjnej Nieczajna — obywatel Najdek.

Radzę wam więc dobrze przypilnować przedzimowych orok. Znaćcie przysłowie: jak kto posieje — tak zbiera? Ja, wicie, powiedziałbym inaczej: jak kto orze — tak zbiera. A zbierać nam trzeba z roku na rok więcej. Tego oczekuje od rolników klasa robotnicza.

WTOREK
Huberta, Sylwii
Słońce w: 6.34
zach.: 16.04

Na ogół dość pogodnie, tylko przejściowo większe zachmurzenie. Nocą przymrozki. Dniem temperatura maksymalna około +8 st. C. Wiatry umiarkowane lub dość silne i porywiste z kierunków wschodnich.

Nieuczciwy miynarz osadzony w areszcie

Ostatnio napływały do władz zażalenia chłopów z gromady Dobra, powiat Tur. że kierownik młyna gospodarczego Czesław Chęciński niesłusznie obniża wartość zboża i prowadzi oszukiwane manipulacje przy wydawaniu przetworów zbożowych.

W związku z tym Delegatura Wojewódzka Inspekcji Zbożowej w Poznaniu przeprowadziła na miejscu kontrolę, która potwierdziła słuszność zarzutów stawianych przez chłopów. Ujawniono m. in. superatę nie mniej tylko 28.778 kg żyta i pszenicy, którą nieuczciwy miynarz przeznaczył na spekulację.

Za działalność na szkodę interesów pracującego chłop. pa, Chęcińskiego osadzono w areszcie, gdzie oczekuje rozprawy sądowej. (ha)

Z Ziemi Lubuskiej

Coraz jaśniej będzie na ulicach Gorzowa. Obecnie Wydział Gospodarki Komunalnej zakłada 250 nowych lamp ulicznych.

Młodzież gorzowskich szkół średnich i podstawowych pomagała przy wykopkach ziemniaków w PGR i spółdzielniach produkcyjnych. W pracach tych pomagali uczniowie Technikum Pocz towego, którzy wykopalili ponad 180 ton ziemniaków w spółdzielni produkcyjnej Różanki i Zespołu PGR — Gorzów oraz młodzież Zasadniczej Szkoły Zawodowej (czm)

Zaniedbane, zielone bogactwo Z frontu walki o skup

Leniwie płyną wody rzeki. Tuż nad jej brzegami w szerokim pasmie ciągnie się na dużej przestrzeni las gęstoki, elastycznej wikliny, szeleszczącej za najlżejszym podmuchem wiatru.

Zielone bogactwo. Przy właściwej jego uprawie zbiera się do 4 ton z hektara plantacji jednorocznej, 6-8 ton z plantacji dwurocznej, a z tej 3-letniej — tak wzorowo utrzymanej, szumiącej nad rzeką — będzie zapewne i po 15 ton z każdego hektara.

Nie wszyscy jednak dbają o właściwe wykorzystanie cennej rośliny. Obok PGR-ów, spółdzielni produkcyjnych i in. instytucji wzorowo prowadzących plantacje, są i takie, w których uprawę wikliny zupełnie zaniedbano. Tak jest m. in. w PGR-ach Strzyżewice, Drzewicko i Stare Długie w powiecie leszczyńskim, gdzie wiele hektarów wikliny leży odłogi.

Podobnie dzieje się w powiecie obornickim. W Państwowym Gospodarstwie Rolnym Radom na przykład, należącym do Zespołu Ninio, znajduje się 2,5-hektarowa plantacja zupełnie zaniedbana, którą kierownictwo PGR-u zamierza zamienić na... pastwisko. A przecież przy minimalnym nakładzie kosztów można nie tylko ją uratować, ale nawet i poszerzyć o znajdujące się w pobliżu dalsze 4 ha nieużytków.

Podobnie dzieje się w powiecie obornickim. W Państwowym Gospodarstwie Rolnym Radom na przykład, należącym do Zespołu Ninio, znajduje się 2,5-hektarowa plantacja zupełnie zaniedbana, którą kierownictwo PGR-u zamierza zamienić na... pastwisko. A przecież przy minimalnym nakładzie kosztów można nie tylko ją uratować, ale nawet i poszerzyć o znajdujące się w pobliżu dalsze 4 ha nieużytków.

Podobnie dzieje się w powiecie obornickim. W Państwowym Gospodarstwie Rolnym Radom na przykład, należącym do Zespołu Ninio, znajduje się 2,5-hektarowa plantacja zupełnie zaniedbana, którą kierownictwo PGR-u zamierza zamienić na... pastwisko. A przecież przy minimalnym nakładzie kosztów można nie tylko ją uratować, ale nawet i poszerzyć o znajdujące się w pobliżu dalsze 4 ha nieużytków.

Chłopi z Głęboczka dotrzyмали słowa

Przodująca gromada powiatu strzeleckiego — Głęboczek (woj. zielonogórskie), podejmując zobowiązania dla uczczenia 36 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej postanowiła do dnia 20 października br. w całości wykonać wszystkie zobowiązania wobec państwa i w związku z tym przedstawić plany i wykonanie swego patriotycznego czynu, obecnie zaś realizują zobowiązania odstaw ponadplanowych. Obok

Przodująca gromada powiatu strzeleckiego — Głęboczek (woj. zielonogórskie), podejmując zobowiązania dla uczczenia 36 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej postanowiła do dnia 20 października br. w całości wykonać wszystkie zobowiązania wobec państwa i w związku z tym przedstawić plany i wykonanie swego patriotycznego czynu, obecnie zaś realizują zobowiązania odstaw ponadplanowych. Obok

Przodująca gromada powiatu strzeleckiego — Głęboczek (woj. zielonogórskie), podejmując zobowiązania dla uczczenia 36 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej postanowiła do dnia 20 października br. w całości wykonać wszystkie zobowiązania wobec państwa i w związku z tym przedstawić plany i wykonanie swego patriotycznego czynu, obecnie zaś realizują zobowiązania odstaw ponadplanowych. Obok

działnia. Pracy Koszykarzy w Lesznie odczuwa brak wikliny i zabiega o dostawy.

Zgodnie z uchwałą Prezydium Rządu z 1951 r., nadzór nad plantacjami wikliny prowadzi Ministerstwo Rolnictwa za pośrednictwem służby rolnej, a przy plantacjach podległych służbie wodnej, lasom, czy innym instytucjom odpowiednio zainteresowane ministerstwa i zarządy. Zgodnie z zarządzeniami wszystkich plantacji podległych przedsiębiorstw państwowym powinny odstawiać wiklinę zakładom wiklinarskim. Tak mówi zarządzenia, a tymczasem — poza ogół wzorowo prowadzonymi terenami wiklinarskimi, przynależnymi do zarządów lasów i dróg wodnych — na pozostałych plantacjach w Wielkopolsce obserwuje się przede wszystkim brak desoru dla usunięcia niedociągów. Słabo czuwa nad rozwojem plantacji cennej surowca wydział rolnictwa. Wiele plantacji marnuje się, ponieważ jeszcze „nie zdążyły” ich rozdzielić Fundusz Ziemi. Zresztą jakże można mówić o kontroli i pełnym wykorzystaniu surowca, kiedy w niektórych powiatowych radach narodowych, jak np. w Pile, nie ma nawet pełnych rejestrów wikliny, podczas gdy wiele wspaniałych plantacji nie figuruje w wykazach...

Usunięcie tych zaniedbań i postawienie plantacji na należytych poziomach umożliwi pełne wykorzystanie tego cennego surowca w naszym województwie, zapewniając tym samym jeszcze większe masy wikliny do wyrobu różnych artykułów powszechnego użytku. Br. L.

Usunięcie tych zaniedbań i postawienie plantacji na należytych poziomach umożliwi pełne wykorzystanie tego cennego surowca w naszym województwie, zapewniając tym samym jeszcze większe masy wikliny do wyrobu różnych artykułów powszechnego użytku. Br. L.

Usunięcie tych zaniedbań i postawienie plantacji na należytych poziomach umożliwi pełne wykorzystanie tego cennego surowca w naszym województwie, zapewniając tym samym jeszcze większe masy wikliny do wyrobu różnych artykułów powszechnego użytku. Br. L.

Usunięcie tych zaniedbań i postawienie plantacji na należytych poziomach umożliwi pełne wykorzystanie tego cennego surowca w naszym województwie, zapewniając tym samym jeszcze większe masy wikliny do wyrobu różnych artykułów powszechnego użytku. Br. L.

Usunięcie tych zaniedbań i postawienie plantacji na należytych poziomach umożliwi pełne wykorzystanie tego cennego surowca w naszym województwie, zapewniając tym samym jeszcze większe masy wikliny do wyrobu różnych artykułów powszechnego użytku. Br. L.

Usunięcie tych zaniedbań i postawienie plantacji na należytych poziomach umożliwi pełne wykorzystanie tego cennego surowca w naszym województwie, zapewniając tym samym jeszcze większe masy wikliny do wyrobu różnych artykułów powszechnego użytku. Br. L.

Usunięcie tych zaniedbań i postawienie plantacji na należytych poziomach umożliwi pełne wykorzystanie tego cennego surowca w naszym województwie, zapewniając tym samym jeszcze większe masy wikliny do wyrobu różnych artykułów powszechnego użytku. Br. L.

Usunięcie tych zaniedbań i postawienie plantacji na należytych poziomach umożliwi pełne wykorzystanie tego cennego surowca w naszym województwie, zapewniając tym samym jeszcze większe masy wikliny do wyrobu różnych artykułów powszechnego użytku. Br. L.

Usunięcie tych zaniedbań i postawienie plantacji na należytych poziomach umożliwi pełne wykorzystanie tego cennego surowca w naszym województwie, zapewniając tym samym jeszcze większe masy wikliny do wyrobu różnych artykułów powszechnego użytku. Br. L.

ciennie i błyskawice, ale — nie zmieniając od kilku tygodni...

230 PROCENT
PLANU ODSTAW

Gmina Jarocin może poszczycić się nie jedną osiągnięciem. Jan Mikołajczak z Zakrzewa wykonał 230 procent planu odstawy. I nie jest to żaden wyjątek w tej gminie. Czesław Grajewski z Witawo wykonał swój plan odstawy w 210 proc., a Kazimierz Szepeński z tej samej gromady — w 125 proc. Ponadto po 110 proc. planu wykonali: Zofia Bakowska i Wacław Jędrzak.

Całkowicie zrealizowali swoje zobowiązania wobec państwa: Jan Cyprian z Mieszkowa, Władysław Maciejewski z gromady Pruszy, Kazimierz Grajek z Osiecz, Stanisław Gogolewski z Bachorze i Franciszek Chyży z Mieszkowa.

WIELKA ZBIOROWA DOSTAWA ŻYWCA

Pracujący chłopci gminy Gostyń zorganizowali wielką zbiorową dostawę żywności. W organizowaniu transportu wzięło udział 163 gospodarzy, którzy dostarczyli ogółem: 164 bekoni, 10 świń, 27 cieląt, 16 sztuk bydła, 4 konie oraz 5 owiec.

Gotówkę wypłacała na miejscu Gminna Kasa Spółdzielcza. Gospodarze mogli zaopatrzyć się na miejscu w artykuły przemysłowe i tekstylne. Poza tym Gminna Spółdzielnia ustawiła swoje stragany z artykułami spożywczymi.

NAUCZYCIELE — AGITATORAMI

Nauczyciele gminy Golina (pow. Konin) włączyli się czynnie do akcji skupu zboża. Prowadzą oni uświadamiające pogadanki wśród młodzieży szkolnej. W wielu szkołach znajdują się już wykazy i aktualne błyskawice. Nauczyciele odwiedzają gospodarzy w ich domach, tłumacząc doniosłość tej ważnej akcji.

Szczególne wyrazy uznania składamy nauczycielom, którzy...

Szczególne wyrazy uznania składamy nauczycielom, którzy...

Szczególne wyrazy uznania składamy nauczycielom, którzy...

Szczególne wyrazy uznania składamy nauczycielom, którzy...

Szczególne wyrazy uznania składamy nauczycielom, którzy...

Szczególne wyrazy uznania składamy nauczycielom, którzy...

Szczególne wyrazy uznania składamy nauczycielom, którzy...

Pracownicy poszukiwani

Szewe wykwalifikowanego możliwie z własną maszyną zaangażuje zaraz OZR Zjednoczenia Robotników Inżynierskich Budownictwa Miejskiego Poznań, ul. Świętosławska 12. K2379

Zdunów, murarzy oraz kandydatów na murarzy zaraz przyjmie Zjednoczenie nr 2 Budownictwa Miejskiego — Zarząd Budowlany nr 1 w Poznaniu, ul. Kościelna 19 — Dział Kadr. K2398

Inżyniera budowlanego, inżyniera chemika oraz technika budowlanego z praktyką w budownictwie zatrudni laboratorium budowlane. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K2359.

Księgowego(a) zatrudni z dniem 1 lutego 1954 r. Państwowa Filharmonia w Poznaniu, Alfreda Lampę 8, ref. pers. Wynagrodzenie według Zbior. Umów Układu Pracy. K2362

Księgowy rutynowany ze znajomością B. P. K. oraz księgowy techniczny na gospodarstwo potrzebny zaraz. Warunki mieszkaniowe dla samotnych. Zgłoszenia z odpisami świadectw i życiorysem kierować do Państwowej Stadniny Koni Zespół Posadowo, poczta Lwówek, powiat Nowy Tomyśl. 16224g

Nieruchomości

Większy wybór nieruchomości do sprzedaży i zamiany poleca Górniki, Poznań, Świerczewskiego 11 m. 14. 15767g

Kupie domek z ogródkiem lub barak mieszkalny. — Poznań, Graniczna 12, m. 14. 16176g

Parcela (ogródek) w okolicy Łazarza weźmie w dzierżawę. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 16192g

Parcela — Wille — Kamienice. Kupno — Sprzedaż. Zastawia solidnie „Union”. Poznań, Nowowiejskiego 9. 16321g

Kupno

Kauczukowe spody zużyte, od trzewików, kupuje. Poznań, Żydowska 8. 16160

Zegar „Doxa” (nowy) kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 16175g

Motor na ropę, 25-60 KM. kupię. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 16195g

Sprzedaż

Płaszcz damski, pelis po lecam Poznań, Stary Rynek 84. 15387g

Pianina Förster, Eke, Apollo sprzedaje Betting, Leszno, telefon 671. 16804g

Płaszcz damski, pelis po lecam Poznań, Stary Rynek 84. 15387g

Płaszcz damski, pelis po lecam Poznań, Stary Rynek 84. 15387g

Płaszcz damski, pelis po lecam Poznań, Stary Rynek 84. 15387g

Płaszcz damski, pelis po lecam Poznań, Stary Rynek 84. 15387g

Filski ciennie, biały 15 x 15, sprzedam. Poznań, Polna 12, m. 1. 16190g

Dwie młode krowy sprzedam. Błaszczak, Poznań, Długa 13, pukać. 16196g

Samochód DRW 700 cm³, w bardzo dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Sporna 11, parter. 16198g

Słupki parkanowe sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 16202g

Piec żelazny, stalowy — sprzedam. Poznań, Senatorska 5, m. 2, tel. 74-73. 16205g

Płytki posadzkowe, terakotowe, 15 x 15, używane, 1000 sztuk sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 16206g

Długie buty (oficerki), radio, kołki elektryczne, aparat fotograficzny, prochowiec sprzedam. Poznań, św. Józefa 6, m. 2. 16207g

Radio marki „Aga”, nowe, sprzedam. Poznań, tel. 37-18. 16210g

Kantówkę, deskę, cegły z rozbiórki sprzedam zaraz. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 16213g

Elegancki, czarny męski płaszcz na niską figurę oraz 2 nocne stoliki sprzedam. — Poznań, Kwiatowa 13, m. 5. 16215g

Kupon ciemnego, welnianego materiału na męski płaszcz, biurko, łóżko, tanio sprzedam. Poznań, telefon 77-58. 16216g

Lokale

Zamienie mieszkanie 5-pokojowe względnie 3-pokojowe, superkomfort (gaz, telefon) w Bytomiu (śródmieście), na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15940g

Zamienie pokój z kuchnią w śródmieściu (samodzielne) parter, na 2 pokoje z kuchnią przynależnościami samodzielnie. Warunki do omówienia. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 16232g

Zamienie 2 pokoje z kuchnią, komfortowe, w Warszawie przy linii elektrycznej, na większe w Poznaniu. — Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 16174g

Pokój z małą kuchnią, ogródek (Dębica) zamienie na 2 pokoje z kuchnią. Warunki do omówienia. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 16177g

Pracująca poszukuje pustego lub umeblowanego pokoju. — Warunki do omówienia. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 16234g

Pracująca poszukuje pustego lub umeblowanego pokoju. — Warunki do omówienia. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 16234g

Pracująca poszukuje pustego lub umeblowanego pokoju. — Warunki do omówienia. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 16234g

Pracująca poszukuje pustego lub umeblowanego pokoju. — Warunki do omówienia. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 16234g

Pracująca poszukuje pustego lub umeblowanego pokoju. — Warunki do omówienia. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 16234g

Pracująca poszukuje pustego lub umeblowanego pokoju. — Warunki do omówienia. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 16234g

Pomocnicza Spółdzielnia Przewozowa „Przewoźnik” w Poznaniu

zawiadamia, że przeniosła swoje biura na ul. MAŁE GARBARY 2 (przy Wolnicy)

z dniem 30 października br. Telefon: 520-08, 520-49. K2358

Zamienie 2 samodzielne mieszkania: pokój z kuchnią na samodzielne 2-pokojowe z kuchnią, łazienką, możliwością w śródmieściu. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 16178g

Oddam lokal na rzemiosło w śródmieściu. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 16179g

Zamienie pokój z kuchnią na 2 lub 1 1/2 pokoju z kuchnią. Poznań, Dzierżyńskiego 321, m. 3. 16191g

Pracująca poszukuje pokoju. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 16201g

Zamienie pokój z użyciem kuchni, telefonem (przebiegiem w śródmieściu) w Poznaniu, na mieszkanie w Warszawie-Ochota. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 16203g

Praca

Potrzebna gospośnia, czysta. Warunki dobre, referencje pożądate. Poznań-Solacz, Dworowa 14, m. 6. 16084g

Czapka biała potrzebna zaraz. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 16188g

Gospoś do prowadzenia domu pilnie poszukuje małżeństwo pracujące, lekarz, inżynier, Porada, Jarocin, Moniuszki 10. 16194g

Nauka

Kursy pisania na maszynie — Informacje i zgłoszenia: Poznań, ul. Zwierzyniecka 15, I ptr. telefon 500-94. 15788g

Tańców ludowych, nowoczesnych uczy Szczerkówna — Szczerk, Poznań, al. Marcinkowskiego 2a. 15886g

Lekarskie

Dr Józef Adler, specjalista chorób kobiecych, przyjmuje: Poznań, Gwardii Ludowej 30. 15831g

Dr Maksymilian May, specjalista chorób wewnętrznych, szczególnie płuc — wznawia przyjęcia, prześwietlenia rentgenowskie, codziennie od godziny 16-17, oprócz soboty. Poznań, Gwardii Ludowej 2, telefon 45-71. 16242g

Dr Józef Adler, specjalista chorób kobiecych, przyjmuje: Poznań, Gwardii Ludowej 30. 15831g

Dr Maksymilian May, specjalista chorób wewnętrznych, szczególnie płuc — wznawia przyjęcia, prześwietlenia rentgenowskie, codziennie od godziny 16-17, oprócz soboty. Poznań, Gwardii Ludowej 2, telefon 45-71. 16242g

Dr Józef Adler, specjalista chorób kobiecych, przyjmuje: Poznań, Gwardii Ludowej 30. 15831g

Dr Maksymilian May, specjalista chorób wewnętrznych, szczególnie płuc — wznawia przyjęcia, prześwietlenia rentgenowskie, codziennie od godziny 16-17, oprócz soboty. Poznań, Gwardii Ludowej 2, telefon 45-71. 16242g

Zakupimy

CZŁONY DO PIECA C. O. parowego, niskopiętrowego typu Balo nr 5. Zgłoszenia prosimy kierować: Wielkopolskie Zakłady Naprawy Samochodów, Poznań, ul. Warszawska 349, tel. 35-38, Dział Głównego Mechanika. 16081g

Pana, idącego w towarzystwie pani ul. Marchlewskiego w kierunku Dzierżyńskiego 12 września godz. 19-19.30, który był świadkiem zeznania mnie przez jednego z mężczyzn, pchających wózek, prosię o łaskawe podanie adresu. Sprawa bardzo ważna. Rohowski, Poznań, Niedziałkowski 66, m. 6. 16127g

Wykonuję płaszcze damskie, kostiumy, pelisy, suknie, bluzki. Poznań, Słowackiego 17, m. 7. 16126g

Parbujemy w trzech dniach: koce, swetry, nylon, wszelką garderobę we wszystkich kolorach. Poznań, Grudzień 66, fabryczna. 16148g

Wypożyczam porcelanę, szkło na zabawy, uroczystości. Poznań, Żydowska 33. 16166g

Swetry wykonuję. — Poznań, Dzierżyńskiego 10, m. 17. 16209g

Spółdzielnia Pracy „Transped” w Poznaniu, ul. Libelta 26, tel. 17-60, uniawia z dniem 10. X. 1953 r. pięćdziesiąt 6,6 x 2,1 cm, następującej treści:

Spółdzielnia Pracy Transportu Konnego i Spedycji w Poznaniu Punkt Usługowy w Kościelnie K2373

Spółdzielnia Pracy „Transped” w Poznaniu, ul. Libelta 26, tel. 17-60, uniawia z dniem 10. X. 1953 r. pięćdziesiąt 6,6 x 2,1 cm, następującej treści:

Spółdzielnia Pracy Transportu Konnego i Spedycji w Poznaniu Punkt Usługowy w Kościelnie K2373

Spółdzielnia Pracy „Transped” w Poznaniu, ul. Libelta 26, tel. 17-60, uniawia z dniem 10. X. 1953 r. pięćdziesiąt 6,6 x 2,1 cm, następującej treści:

Spółdzielnia Pracy Transportu Konnego i Spedycji w Poznaniu Punkt Usługowy w Kościelnie K2373

Spółdzielnia Pracy „Transped” w Poznaniu, ul. Libelta 26, tel. 17-60, uniawia z dniem 10. X. 1953 r. pięćdziesiąt 6,6 x 2,1 cm, następującej treści:

Spółdzielnia Pracy Transportu Konnego i Spedycji w Poznaniu Punkt Usługowy w Kościelnie K2373

Spółdzielnia Pracy „Transped” w Poznaniu, ul. Libelta 26, tel. 17-60, uniawia z dniem 10. X. 1953 r. pięćdziesiąt 6,6 x 2,1 cm, następującej treści:

Spółdzielnia Pracy Transportu Konnego i Spedycji w Poznaniu Punkt Usługowy w Kościelnie K2373

Spółdzielnia Pracy „Transped” w Poznaniu, ul. Libelta 26, tel. 17-60, uniawia z dniem 10. X. 1953 r. pięćdziesiąt 6,6 x 2,1 cm, następującej treści:

Spółdzielnia Pracy Transportu Konnego i Spedycji w Poznaniu Punkt Usługowy w Kościelnie K2373

Spółdzielnia Pracy „Transped” w Poznaniu, ul. Libelta 26, tel. 17-60, uniawia z dniem 10. X. 1953 r. pięćdziesiąt 6,6 x 2,1 cm, następującej treści:

Spółdzielnia Pracy Transportu Konnego i Spedycji w Poznaniu Punkt Usługowy w Kościelnie K2373

Spółdzielnia Pracy „Transped” w Poznaniu, ul. Libelta 26, tel. 17-60, uniawia z dniem 10. X. 1953 r. pięćdziesiąt 6,6 x 2,1 cm, następującej treści:

Ponad 40 tysięcy widzów manifestowało na cześć

przyjaźni polsko-radzieckiej

Spartak (Moskwa) — reprezentacja Stalinogrodu 3:2 (2:0)

Radzieckich gości powitał przewodniczący stalinogrodzkiego WKKF — Stachan, a w imieniu zespołu Spartaka przemówił jego kierownik Pinojew. Okrzyki na cześć przyjaźni Polski z ZSRR, odegranie hymnów obu państw i wymiana tra-

Chorzowski stadion do ostatniego miejsca zapełnił się 40-tysięczną rzeszą widzów ze Śląska i całej Polski, pragnących oglądać spotkanie mistrza ZSRR — z moskiewskiego Spartaka z reprezentacją Stalinogrodu.

dycyjnych porożczyków oraz wianek kwiatów kończy oficjalną część spotkania, do którego drużyny wystąpiły w następujących składach:

SPARTAK: Pirajew, Tiszczenko, Baszaszkin, Siedow, Timakow, Nietto, Paramonow, Isajew (Tatuszin), Simonian, Dementiew, Iljin.

ŚLĄSK: Skromny (Wyrobek), Bomba, Bartyla, Cichoń, Suszyk, Wiczorek, Sobek, Trampisz, Alszner, Wiczek (Krasówka), Wiśniewski.

Grę rozpoczynają Polacy. Alszner ucieka z piłką pod bramkę gości, lecz traci ją i... już w pierwszej minucie Skromny musi dwukrotnie interweniować. W 9 minucie gry piłkę przejmują nie kryty Iljin — jeden z najlepszych napastników Spartaka — strzela ostro z 15 metrów i zdobywa pierwszą bramkę. Po 4 minutach ostry strzał Simoniana odbija się od poprzeczki naszej bramki. W 19 minucie Skromnego zmienia w bramce Wyrobek, który w 33 i 34 minucie przytomnie broni dwa silne strzały Damentiewa.

Pierwszy strzał oddał Ślązacy dopiero w 35 minucie,

jednak Pirajew obronił go bez trudu. Gra jest szybka i sytuacje zmieniają się niezwykle często. Wiśniewski strzela do pustej bramki gości... zrywa się tysięczny okrzyk jeeest! — lecz w ostatnim momencie wybił piłkę przytomny obrońca Siedow.

4 minuty przed przerwą łatwy do obrony strzał Damentiewa odbił się Wyrobkowi od ręki i... 2:0 dla Spartaka!

Po przerwie w polskim ataku dokonano zmian: na miejsce Wiecka wchodzi Krasówka, zaś Trampisz przechodzi na prawe skrzydło, a Sobek na prawego łącznika.

W 8 minucie gry silnie strzela Alszner, bramkarz radziecki wypuszcza piłkę. Podbiega Wiśniewski i nieuchronnie dobiega. Wynik meczu 2:1. W dalszym ciągu atak nasz zagraża bramce gości, lecz popełnia wiele błędów taktycznych, wyrażających się m. in. nie potrzebnymi zagraniami wiesz pod bramką Spartaka. Niespodziewanie, piękny przebieg Simoniana który kolejno minął Suszyka, Wiczorka i celną bombą zakończył swój raid — podwyższa wynik do 3:1.

Ostatnie 15 minut upływa pod znakiem niezwykle ambitnej i ofiarnej gry drużyny śląskiej, która zdołała zdobyć ze strzału Kra-

sówki drugą bramkę, na dwie minuty przed końcem meczu.

Drużyna radziecka wykazała wysokie wyszkolenie techniczne, dużą szybkość i dobrą taktykę ataku. W obronie wyróżnili się Nietto i Siedow oraz bramkarz Pirajew, a w ofensywie — Iljin, Dementiew i Simonian.

Reprezentacja Śląska grała niezwykle ambitnie i nieustępliwie.

Sędziowali: Daragy (Węgry), na linii B'elów (ZSRR) i Cober (Polska).

Zatopek i Doleżał biją rekordy świata

Na zakończenie sezonu czolowi lekkoatleci CSR rozegrali zawody w Houstce, na których pobito 4 rekordy świata. W biegu na 10 000 m Zatopek uzyskał doskonały czas 29:01,6, poprawiając o 1 sek. należący również do niego rekord świata.

„Po drodze” Zatopek pobit rekord świata Anglika Pirie na dystansie 6 mil, uzyskując czas 28:08,4. (Rekord Pirie wynosił 28:19,4). W biegu startowało 13 zawodników. Zatopek uzyskał na 1000 m czas 2:52,8, a na 5000 m — 14:34,8.

Dwa rekordy świata pobit również Doleżał w chodzie. Na dystansie 15 km uzyskał rekordowy czas 1:07,54 (oficjalny rekord należy do Junga, ZSRR — 1:08,08) a na 20 km 1:30,26,4. Oficjalny rekord należy do Szveda Mikkaelera i wynosi 1:32:28,4.

Na tych samych zawodach Skobla uzyskał w kuli 17,44 a startujący po raz pierwszy w biegu na 5000 m Jungwirth zwyciężył w czasie 14:44,2.

O piłkarski „Puchar Polski”

Trzy ciekawe spotkania o Puchar Polski piłki nożnej rozegrano na terenie Wielkopolski. Niespodzianką było wysokie zwycięstwo gnieźnieńskiej Spójni nad Budowlanymi (Poznań) 6:1.

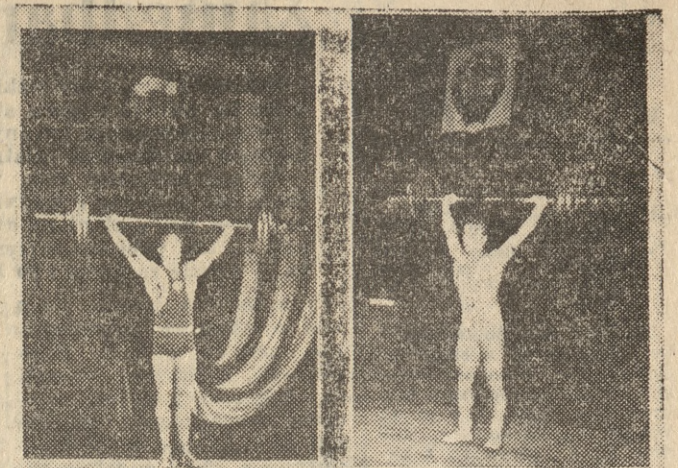
Piłkarze Stali zwyciężyli pretendenta do III ligi GWKS Poznań 2:0. Kolejny Old-Boye (Poznań) odniósł dalsze zwycięstwo nad Spójnią (Lubon) 4:3, tym razem po bardzo ciężkiej przeprawie. (p)

Start koszykarzy klasy A

Niespodzianka w pierwszym dniu spotkań w koszykówce o mistrzostwo klasy wojewódzkiej była porażka rezerw poznańskiej Stali w Rawiczu z Kolejaczem 31:53 (24:22). W pierwszej części zawodów gra była ciekawa i wyrównana. Technicznie skuteczniej grający gospodarze zdobyli po zmianie stron wyraźną przewagę, odnosząc zasłużone zwycięstwo.

Kolejarz (Gnieźno) spotkał się z debiutującym w klasie A zespołem wrzesińskiej Spójni, zwyciężając ją pewnie 56:27.

Akademicy dopiero w drugiej części zawodów zmusili do kapitulacji dobrze prezentujący się



CAF — Fot. St. Wdowiński
W hali Gwardii w Warszawie, w obecności 5 tysięcy widzów, odbył się 30. 10. 1953 r. pierwszy występ sztan-gistów radzieckich. Reprezentacja ZZ ZSRR zmierzyła się z reprezentacją Polski, odnosząc zwycięstwo 2417,5:2140. W czasie zawodów M. Kostelew pobit rekord świata w wadze lekkiej w rwaniu, wynikiem 118,700 kg. Z zawodników polskich zawodnik Fus w wadze lekkiej w rwaniu i trójbój ustanowił nowe rekordy Polski.
Na zdjęciu: M. Kostelew (ZSRR) z lewej, Fus (Polska) z prawej.

Włóknarz (Ł) — Kolejacz (P) 60:58

Koszykarze Kolejacza w pierwszej połowie spotkania zagrali słabo. Już kilka minut po rozpoczęciu meczu Włóknarze prowadzą wysoko 10:1! Te chwile zdecydowały o przegranej gospodarzy.

Na szczęście Kolejarze otrząsają się z początkowej niezdarności i stopniowo do chodzą do głosu. Do przerwy wynik brzmi 36:21 dla gości.

W drugiej części spotkania drużyna zeszłorocznego mistrza będąc pewną zwycięstwa rozpoczęła grę w słabszym składzie. Wykorzystali to Kolejarze, stosując krótkie krycie, zwiększając tempo i kierując większość podań do wysuniętego pod kosz — Pudelewicza. Różnica zmniejsza się aż dochodzi do 3 punktów — 47:44 dla Włókniarza!

Gra staje się coraz bardziej zaciekła i w ostatniej minucie gry Pudelewicz i Fegler ski podciągają do 59:58. Ostatni rzut Wojciechowskiego z osobistego ustala wynik na 60:58.

Punkty dla Kolejacza zdobyli: Pudelewicz 20, Haglauer 12, Fengerski 10, Bernard 6, Borowiak 6, Dembiński 3, Lewandowski 1.

Sędziowali słabo Kowalówka i Reguła z Krakowa.

Niespodziewana porażka Stali
Największą niespodzianką w rozgrywkach koszykowej ligi była porażka dotychczasowego przodownika — Stali z zajmującym przedostatnie

miejsce warszawskim AZS 55:52 (23:25). W normalnym czasie mecz zakończył się remisem 48:48, lecz w dogrywce lepsi byli akademicy, którzy rozstrzygnęli spotkanie na swoją korzyść.

W pozostałych meczach padły następujące wyniki: Spójnia (Łódź) — Budowlani (Toruń) 74:72, Kolejacz (W-wa) — Ogniwo (Łódź) 72:43, OWKS (Lublin) — Gwardia (Kraków) 33:54, Spójnia (Gdańsk) — CWKS 66:63.

Koszykarki Kolejacza bez porażki

Zawodniczki poznańskiego Kolejacza zagrały z łódzkimi Włóknarkami dużo lepiej niż ich koledzy klubowi. Nasze koszykarki miały przez cały czas mecz przewagę, były szybsze, dokładniejsze w podaniach, celniej rzuciły i lepiej wychodziły na pozycje, w sumie w pełni zasłużyły na zwycięstwo 66:46.

Dla zwycięzczyń punkty walczyły: Bayerówna — 24, Kapańczyńska — 15, Silska — 10, Powicka — 7 i Jęsień — 2.

W dalszych spotkaniach prócz wysokiego zwycięstwa AZS nad Gwardią W-wa o było się bez niespodzianek.

AZS W-wa — Gwardia W-wa 91:17 (42:9)

Spójnia Gdańsk — Spójnia W-wa 33:76 (19:40)

OWKS Kraków — Gwardia Kraków 33:35 (18:19)

M. F.

Po decydującej niedziele

Ostatnie bramki

Mimo dotkliwego zimna „goraco” było na boisku debiutującym w Poznaniu, gdzie Kolejacz uległ warszawskiej Gwardii 1:2 (0:1).

Grę zawodników przerywał często gwizdek sędziego Fronczyka, który umiejętnie hamował wszelkie próby roz-

tymczasem obiektywnie trzeba stwierdzić, że piłkarze stołeczni okazali się zespołem dojrzałym i lepszym w tym meczu od Kolejacza. Stawiali oni pod bramką wiele bardzo niebezpiecznych sytuacji. Z jednej z nich właśnie padła samobójcza bram-

wysoką wygraną 4:0 nad Ogni-
niem z Tarnowa

Radość panuje również w Bydgoszczy. Gwardia weszła do I ligi piłkarskiej! Odbiło się to kosztem spadku z II ligi leżycyńskiego Kolejacza po przegranej w Bydgoszczy 0:2. Kolejarze walczyli jak równy z równym, a chwilami przesiadywali pod bramką gospodarzy wystarczająco długo, żeby strzelić choćby dwie bramki. Zdobyli je natomiast bydgoszczanie przy wybitnej „pomocy” obrońcy Kolejacza, Heinscha, który skierował piłkę do własnej bramki.

Leszczyńscy Kolejarze wraz z Spójnią warszawską i lubelską Gwardią spadają do lig wojewódzkich. Pozostałe zespoły zajmujące środkowe miejsca uzyskały następujące wyniki:

OWKS (Bydgoszcz) —	Górnik (Wałbrzych) 2:1
Gwardia (Kielce) —	Gwardia (Lublin) 0:0
Włóknarz (Kraków) —	Lotnik (W-wa) 3:0
Spójnia (Warszawa) —	Stal (Sosnowiec) 3:1

TABELA			
1. Gwardia B.	26	37	53:26
2. Włókn. Ł.	26	36	61:24
3. Kolejacz W.	25	33	48:27
4. Górnik Byt.	25	32	43:30
5. Lotnik W.	26	27	30:32
6. Górnik Włb.	26	26	36:39
7. Stal Sosn.	26	25	35:29
8. OWKS Byd.	26	24	32:33
9. Ogniwo T.	26	24	30:47
10. Włókn. Kr.	26	23	30:31
11. Gwardia K.	26	23	25:30
12. Kolejacz Ł.	26	23	31:44
13. Spójnia W.	26	15	32:73
14. Gwardia Ł.	26	14	18:39

Z niedzielnego notatnika sportowca

* Moskiewska drużyna piłkarzka „Torpedo” zwyciężyła w drugim meczu w NRD zespół „Turbine” — 2:1.

* Drugie zwycięstwo uzyskała jedenastka leningradzkiego Zenitu, wygrywając w Helsinkach z reprezentacją tego miasta 2:0.

* Nowy rekord Polski juniorów ustanowił zawodnik Gdańska Korchi, uzyskując 56,80 m młotem wagi 5 kg.

* Przygotowując się do meczu z Rumunią reprezentacja piłkarska juniorów polskich przegrała w meczu towarzyskim z Górnikiem (Bytom) 2:1.



Fragment niedzielnego spotkania piłkarskiego ligowców Kolejacza (Poznań) z Gwardią (Warszawa)

winięcia gry zbyt ostrej. Liczne ostrzeżenia i napomnienia pod adresem graczy i kapitanów zespołów nie zdołały jednak doprowadzić meczu do końca w sportowej atmosferze.

Po pierwszej bramce dla Gwardii (piękna główka Hachorka) „temperatura meczu” jeszcze się podniosła. Po zaskakującym strzale Anioły, który wyrównał w 67 minucie stan meczu do 1:1, zaczęło się „polowanie na koci”. Szafczyk, Anioła, Koltunjak, Paczkowski, Hachorek i inni... zapomnieli o istnieniu piłki na boisku, za to widzieli tylko przeciwnika.

W dodatku pomyłka sędziego, usuwającego Anioła z boiska, „dolała oliwy do ognia”. Rozumieliśmy słowa protestu widowni, ale dalsze występy kilku chuliganów nie godne są poznańskiej widowni, znanej z opanowania i kultury sportowej.

Kolejny odcinek powieści „Sztutowa p.t. „MOST NA SCHWEDEN-KANAL” ukaże się w numerze jutrzejszym

TABELA			
1. Unia Chorz.	21	37	51:14
2. OWKS Kr.	22	28	39:25
3. Gwardia W.	22	26	27:27
4. Gwardia Kr.	21	25	32:27
5. CWKS	22	23	37:31
6. Ogniwo B.	21	21	31:28
7. Kolejacz P.	22	18	22:29
8. Górnik Rad.	22	18	27:38
9. Budowl. Ch.	21	18	29:43
10. Ogniwo Kr.	21	16	23:30
11. Budowl. Op.	22	16	25:38
12. Budowl. Gd.	21	12	20:33

WITAMY, ŻEGNAMY

Wyobrażamy sobie radość w Łodzi: Włóknarz wrócił do I ligi! Roczna nieobecność wśród czolowych zespołów piłkarskich pozwoliła mu zebrać nowe siły, nowych graczy i oto stanie znowu do zawodów z najlepszymi. Awans do pierwszej ligi przypieczętował łódzki zespół

Dziś odczyt „Kultura fizyczna i sport w ZSRR”

Dzisiaj o godz. 16 odbędzie się w sali kinowej Domu Kultury Żołnierza Bezpieczeństwa przy ul. Grunwaldzkiej 22 odczyt lektora GKKF na temat „Kultura fizyczna i sport w ZSRR”.

Na odczyt zaprasza się wszystkich pracowników operacyjnych Komitetów Kultury Fizycznej w Poznaniu oraz aktyw etatowy i społeczny zrzeszeń i pionów sportowych.

Po odczycie wyświetlony będzie film o tematyce sportowej. (ef)

CO•GDZIE•KIEDY

Teatry

OPERA — g. 19
„Jezioro łabędzie”
POLSKI — g. 19
„Stefan Czarniecki”
NOWY — g. 19 —
„Grzech”
KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19.30 „Balk gospodarski”
MŁODEGO WIDZA — godz. 16.30 — „Zając Chwalipieta”
TEATR SATYRYKÓW — g. 19.30 „Zając Chwalipieta”
PANSTWOWY TEATR — g. 19.30 „Zając Chwalipieta”
Z GNIEZNA: — g. 19.30 „Zając Chwalipieta”
Znin — „Zabobonnik”

Kina

APOLLO — g. 14, 16 i 18 „Kasztanka”
20 „Statek pułapka”
BALTYK — g. 12, 15 i 17 „Kasztanka”
19 i 20.45 „Iwan Groźny”
MUZA — g. 11, 14, 16,

18 i 20 — „Słuby kawalerskie”
RIALTO — g. 14, 16, 18 i 20 „Orzeł Kaukazu” (II seria)
WARTA — g. 13.30, 15 i 16.30 — „Dokumenty”, g. 20 — „Dwaj żołnierze”
PIAST — g. 19 „Dusze czarnych”

Wystawy

SALE Prez. MRN — g. 10-19 „Wielki Proletariat”
CBWA al. Marcinkowskiego 28 — g. 10-18 „Sztuka realizmu socjalistycznego w Związku Radzieckim i krajach demokracji ludowej”

MUZEUM NARODOWE — g. 10-15 „Ceramika i srebra rosyjskie”
FOTO I ASTUKON — g. 10-22 „Paryski ogród zoologiczny i botaniczny”

Radio

Wiadomości: 5.05, 6.30, 7.55, 12.04, 17, 18.45 (P), 21, 23.50
Muzyka: 5.25, 6.15, 6.45, 6.50, 7.20 — poranna, 12.15 na swojską nutę, 13 koncert orkiestry rozgłośni wrocławskiej, 15 — rozrywkowa, 16 — pieśni rosyjskie i radzieckie, 16.20 (P)

na fali melodii, 17 (P) — operetkowa, 18.15 (P) — słowiańska muzyka ludowa, 18.40 — rozrywkowa, 19.30 muzyka i aktualności, 20 — koncert symfoniczny, 22.20 — taneczna, 23 — utwory Schumanna

Audycje inne: 5.10, 5.20 (P), 12.45 — dla wsi, 14.10 i 14.30 szkolna, 15.10 — „Huragan”, opow. (fragment), 15.30 — dla dzieci, 18 (P) — kronika kulturalna, 18.30 „Blekity węgiel”, pogadanka, 19.55 (P) o naszych sprawach przy muzyce, 19.10 (P) — opow. „Dzień z Makowa”, 22 felieton satyryczny Sport: 21.28 — wiadomości sportowe.